

## Ceny prenumeraty.

W Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:  
miesięc. 2 R. 50 h. z 2-krot. 3 R. — h.  
kwart. 7 R. 50 h. wysyłka 9 R. — h.  
rocznie 80 K. — h. pocztow. 86 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.  
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Zeszyt majowy miesięcznika

## „ATENEUM POLSKIE“

opuścił prasę.

Cena zeszytu 2 kor.

## „SŁOWO POLSKIE“

ogłosi w tym miesiącu świeżo wykończoną nowelę

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

## „We mgle“.

### Krwawe zajście w Czerniechowie.

Wczoraj, gdy klub ukraiński wnosił w parlamencie interpelację z powodu krwawych zajść w Czerniechowie, jeden z posłów ruskich rzucił okrzyk, iż tego rodzaju rzeczy dzieją się mogą tylko w Galicji.

Wprawdzie przykłady podobnych zajść, jak w Czerniechowie, można znaleźć i w innych krajach (n. p. w Rosji); istotnie jednak tragedia czerniechowska jest tak charakterystyczna dla panujących dziś u nas we wschodnich powiatach kraju stosunków, iż istotnie w okrzyku posła ruskiego mieści się ogromnie wiele prawdy.

Zaburzenia na tle przeciwieństw ekonomicznych interesów zdarzają się wszędzie, na całym świecie, w najbardziej nawet cywilizowanych społeczeństwach. I wszędzie, gdy wzburzone namiętności tłumu staną się groźne dla porządku publicznego, organy władzy państwowej bywają zmuszone siłą zbrojną przywracać spokój, przyczem nie obywa się bez krwawych ofiar.

Nie ma roku, by we Francji któryś z tak częstych strajków nie doprowadził do rozlewu krwi. Nierzadko też musi policja używać broni w obronie prawa i w Niemczech, Belgii, Holandji, a nawet w Anglii i Szwajcaryi.

Używanie broni przez organy bezpieczeństwa publicznego nie tylko nie jest specjalnością galicyjską, lecz przeciwnie, stwierdzić to należy, nasze władze są na ogół o wiele pod tym względem ostrożniejsze od policji zachodnio-europejskich.

Ale szczególnie, specyficznie wschodnio-galicyskie piętno zaburzeniom czerniechowskim nadaje rola, jaką odegrała w nich radykalna agitacja ukraińska.

Agitacja ta wprowadziła całą niemal ludność ruską w stan niebezpiecznego podniecenia. Karmiąc lud ruski, lud ciemny, łatwowierny, nieziszczalnemi obietnicami podziału ziemi, a zarazem hasłami hajdamackimi rzezi i mordy, wmawiając weni, że ponad prawo mocniejsze są nóż i pałka, rozwijając w nim sztucznie kult Siczy, co żyła samowolą anarchiczną i grabieżą, budząc po wsiach niejasne oczekiwania krwawych jakichś rozpraw z „lachami“, do których każą się młodzieży szykować musztrami „siczowych towarzyszy“ (odbywały się one dawniej jawnie na ulicach i błoniach, dziś, co jeszcze gorsze, odbywają się tajnie po plebaniach), partya ukraińska wytworzyła w ludzie ruskim nastrój zapalny, który za lada najdrobniejszą okazyją pcha go do bezmyślnych wybuchów.

Z błahej okazji aresztowania nieprawie łowiących ryby kilku włościan, cała wieś w jednej chwili wzburzona, rzuca się na dom wójta, przemocą chce zmusić posterunek żandarmerji do wydania jej na łup krwawy leśniczego, który naraził się jej, spełniając ściśle swój obowiązek. I mimo wielokrotnych wezwań do rozejścia się, tłum nie ustępuje, lecz podniecając się sam coraz bardziej, wreszcie do jawnego na żandarmów ataku przechodzi, rozwinięszy siczową chorągiew.

Ta chorągiew wiedzie ich na pewną śmierć. Boć w obronie własnego życia żandarmerja musiała użyć broni. A że z chwilą, gdy padną strzały, padną też trupy, i że w zbrojnym starciu ulegnie tłum nie żandarmi, do góry było do przewidzenia, jak również z góry było to jasnym, że nabytego legalnie przez hr. Korytowskiego prawa rybołówstwa na rzecze, nie odbierze wieś fizyczną przemocą.

Lecz w tym tłumie, który atakował żandarmów w Czerniechowie nie było nikogo zdolnego do chłodnego, rozsądnego zastanowienia się nad sytuacją.

I w tem tkwi największy właśnie tragizm. Tłum naiwny jak dziecko, a jednocześnie ze zdziwieniem pod wpływem niesumiennej agitacji instynktami, idzie ślepo na śmierć, ani przypuszczając, że śmierć wyzywa i nie zdając sobie zgola sprawy, że to czego chce, jest zbrodnią masową, przekonywany raczej, że mord, którym dyszy, to sprawiedliwy sąd ludowy, bo zawierzył bezkrytycznie chorągwi, która go wiedzie.

A ci, co tę chorągiew nad nim rozwinięli, co organizują po wsiach Sicze i musztrują w nich „młodzież ukraińską“, co mu dzień w dzień stawiają przed oczy przykłady Chmielnickiego, Gonty, Żeleźniaka, wiedzą dobrze, że krew, którą lud ruski pod złotoniebieskim sztandarem przeleje, przelana będzie na darmo, że tą krwią swoją nie okupi lud ruski lepszej dla się doli, ani wyższej kultury, ani większego dobrobytu.

Wskazywaliśmy już wczoraj na istotny cel radykalnej agitacji ukraińskiej. Dąży ona świadomie do wy-

wołania zaburzeń w kraju — sądząc, że przez to skompromituje polskie w Galicji rządy. Nie żał jej dla tego celu życia choćby setek ruskich chłopów.

Na nią spada wina za przelaną w Czerniechowie krew ruskiego ludu.

A na nas, na nasze władze spada obowiązek, póki czas jeszcze, położyć stanowczy kres tej zbrodniczej działalności „atamanów siczowych“.

### Dyskusja w Izbie posłów.

Wiedeń (TBK.). Po mowie p. Battaglii, p. Wityk w zapytaniu do prezydenta podnosi, że w Czerniechowie wczoraj 5 chłopów zastrzelono. (Słuchajcie! na ławach socjalistów).

P. Staruch: Bobrzyński zaczyna gospodarować. Prezydent prosi, aby nie przerywano.

P. Wityk: Prócz tego kilku chłopów ciężko zraniono, z których 4 już zmarło. Chłopi zostali zastrzeżeni nietylko przez żandarmów, lecz także przez leśniczego miejscowego właściciela dóbr. (Słuchajcie! na ławach socjalistów). Nietylko ruscy lecz i polscy chłopci zostali zamordowani.

P. Staruch: Słuchaj pan, panie Stapiński, panie Dobljo! Także polskich chłopów zamordowano.

Prezydent prosi o spokój.

P. Wityk: Powodem tego masowego morderstwa było, że chłopci łowili ryby w stawie. To masowe morderstwo służy jako ilustracja do wczorajszej dyskusji i jest introdukcją nowych rządów Bobrzyńskiego. Mowca zapytuje prezydenta, czy chce zażądać od ministra spraw wewnętrznych, aby władze bezpieczeństwa i żandarmerja w Galicji szanowały życie obywateli i aby winnych jak najrychlej przykładowo ukarano. (Okłaski).

Prezydent oświadcza, że nie omieszka wręczyć tego zapytania prezydentowi ministrów i ministrowi spraw wewnętrznych.

P. Breiter: Przytoczony przez p. Wityka wypadek jest tak brutalny, że choć nie odpowiada to regulaminowi, mówca musi o nim mówić. Słuchając, że właściciel Czerniechowa, Korytowski i władze miejscowe do wszystkich dzienników w Wiedniu i do władz wystosowały telegramy, aby wywołać korzystne dla siebie usposobienie i winę zajścia zważyć na chłopów.

Prezydent. Jak już p. Breiter sam zauważył, jego zapytanie nie odpowiada regulaminowi. Wie on, że nie mam kompetencji egzekutywy. Nie pozostaje mi nic innego, jak doręczyć zapytanie p. Breitera odpowiedniemu ministrowi.

P. Głabiński: Koło polskie dowiedziało się o tem nadzwyczaj smutnym zajściu i wystosowało interpelację do ministra spraw wewnętrznych.

P. Seitz: Gdzie jest minister spraw wewnętrznych? To skandal!

198

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

## ZUNA

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Potem postawiła parę pytań. Paweł bał się, żeby nie wypadło mu tłumaczyć, kto i z jakich pieniędzy spłaci dług bankowy, obciążający Kamieńczyce, bał się, że przyjdzie do walki, że teściowa nie zechce przyjąć pomocy. Ale pani Henryeta nie poruszyła tej sprawy. Podziękowała mu tylko za szczerość.

— Jeśli chodzi o byt moich dzieci — wyjął — poniosę wszelkie ofiary... spełnię obowiązki... Nie zawiedliście się na mnie... Zaczna księżna zna moje poglądy... Nie ugę się, podźwignę ten krzyż, jak tyle innych... Wdzięczną ci jestem, że nie zataiłeś prawdy, że w porę ostrzegłeś... Trzeba działać, nie tracąc czasu. Kamieńczyce, to nie tylko dach nad głową, przytułek dla nas, to placówka, kawał ziemi polskiej... — Zapewne — zgodził się Paweł, zdumiony tonem energii i męstwa, na który niespodzianie zdobyła się teściowa, przed chwilą jeszcze złamana i bezradna.

Nie rozumiał powodów tej nagłej zmiany.

— Udał się jutro do adwokata — Kończyła pani Kamieniecka — niech radzi swoim ziemskim rozumem... mam wszakże gdzieś obronę, który nie zawodzi nigdy, któremu ja wierzę najwięcej... domyślasz się, Pawle, o kim mówię?... W głosie już była zwykła otucha.

Wtem weszła do pokoju panna Maryńcia. Przy-

witała się z Pawłem, stanęła zakłopotana milczeniem, które zalegało... Pani Henryeta przywołała ją do siebie, pogłaskała ją po głowie, znacząco popatrzyła w oczy.

— Usiądź i zostań z nami — rzekła poważnie — jesteś już w tym wieku, że możesz dzielić z matką wszystkie jej troski. I ja od młodości uczyłam się je dźwigać. Twoja babka wychowała mnie wprawdzie...

Gładząc włosy córki, po dłuższej pauzie mówiła dalej:

— Spadło na nas, moje dziecko, nowe nieszczęście... Bóg doświadcza nas i zsyła krzyż po krzyżu... Musimy to znieść bez szemrania... Tłumaczyłam ci zawsze, że bogactwa, że wszelkie dobra ziemskie, że wszystko, co posiadamy, nie należy do nas... I dom w Kamieńczycach, który lubisz, i to mieszkanie, i koń, na którym jeździłaś, wszystko może być nam każdej chwili odebrane... Ludzie budują, a jeden powiew wiatru wyrwaca... zamożni stają się nędzarzami... Wszystko przemija i zmienia się. Dziś jesteśmy tu, pod dachem, jutro — Bóg wie?... Nie należy przywiązywać się do rzeczy tego świata... Używajmy z wdzięcznością, cieszymy się z posiadania, ale smuć się nie wolno po stracie...

Na czołe panny Maryńci niecierpliwie drgały zmarszczki. Drażnił ją ton, którym matka przemawiała do niej niby do dziecka.

— Ja już domyślam się, mamol — sarknęła.

— Ojciec twój — wolno i jakby lubując się w opowiadaniu ciągnęła dalej matka — któż zresztą nie błądzi i komu to stale powodzi? zaplątał się w interesach... pracował nad tem, żeby powiększyć fundusz, żeby zapewnić waszą przyszłość, ale przyszły ciężkie czasy... znaleźli się na drodze jego ludzie niesumienni,

wybuchła rewolucja... Grozi nam, dziecko moje, ruina...

Panna Maryńcia skoczyła na krzesło.

— Nareszcie! — zawołała — wiedziałam, że to nastąpi... podsłuchiłam rozmowę dwu panów na jakimś raucie rok temu, zaraz po ucieczce Zymirskiego...

— I nie wspominałaś mi o tem!... Gryzłaś się po cichu, a jabym uspokoiła ciebie... Córka nie powinna mieć tajemnic przed matką — zaczęła strofować pani Henryeta-

— Nie chciałam mamie mówić — żywo przerwała panna Maryńcia, żeby nie zasmucać. Sama nie przerażałam się zupełnie. Byłam nawet rada. Mama wie, że ja nienawidzę bogactw. Wszelkie bogactwa są z krzywdy, z wyzysku, z rozboju. Myślałam nieraz na balach podczas kotyliionów, że tam, gdzieś, w naszych fabrykach już pracują dla nas robotnicy, że na jedną moją suknię można było kupić buczków dla dzieci z dwu wsi w Kamieńczyce i Perespy, że gdy my bawimy się, w więzieniach...

Pani Kamieniecka wyrzekła się czy zapomniała o pedagogii.

Patrząc na córkę z uciechą, ze słabością rodzicielską, z nieświadomym zechwytem, który kryje się w każdym kochającym sercu matki, zaczęła śmiać się do broduznie.

— Słyszysz — zwróciła się do Pawła — ona zawsze takal pracuję nad nią, przerabiam, nawracam — i oto owoce! Spisuje za mojej plecami, ukrywa w szufladach między bielizną bomby..., cieszy się, że rewolucja skasuje własność...

(C. d. n.)

P. Głabiński: W tej interpelacji żądamy jak najsurowszego śledztwa. Mowca zapytuje prezydenta, czy chce interpelację natychmiast doręczyć ministrowi.

P. Liebermann: To obłuda, nic innego.

P. Stapiński: Wy jesteście przyczyną tego wszystkiego.

(Rozmaite okrzyki. Między posłem Stapińskim a kilkoma posłami socjalistycznymi przychodzi do żywej wymiany słów).

Prezydent: Jest prawdą i mogę potwierdzić, że p. Głabiński wniósł interpelację w tej sprawie. Ze względu na to, że sprawa ta wydaje mi się nadzwyczaj ważną, interpelację tę jeszcze na dzisiejszym posiedzeniu każę dosłownie odczytać.

P. Cegliński wskazuje na to, że także jego stronnictwo również wniosło w tej sprawie interpelację i zwraca się do prezydenta z pytaniem, czy skłonny jest wręczyć ją natychmiast ministrowi spraw wewnętrznych i prosić go, aby natychmiast zarządził dochodzenia i rezultat przedłożył Izbie.

P. Stachura: Należy żandarmów aresztować. Prezydent: Oczywiście, że uczynię zadość życzeniu p. Ceglińskiego.

Następnie odczytano interpelację pp. Głabińskiego i tow. do ministra spraw wewnętrznych, która opiewa: „Według wiadomości nadeszłych do Koła polskiego, wczoraj przed południem w Czernichowie przyszło do krwawego starcia między podburzonymi...

Rusini i socjaliści wołają: Podburzonymi... chłopami z jednej strony, a żandarmami z drugiej. Jako ofiary starcia zostało na miejscu pięciu chłopów zabitych i wielu rannych...

P. Ellenbogen: To może zdarzyć się tylko w Galicji!

P. Staruch, zwrócony do Polaków: Wy jesteście mordercami!

P. Dzeduszycki: Pan jesteś mordercą chłopów. Każda kropla krwi spada na głowę waszego stronnictwa.

P. Staruch: To jest polska gospodarka! Tak Bobrzyński zaczyna rządzić. Jeżeli zamorduje się hrabiego, to krzyczy cały świat, a jeżeli płynie krew chłopka, to mamy milczeć!

Prezydent przywołuje p. Starucha do porządku.

...Interpelanci zapytują, czy minister spraw wewnętrznych skłonny jest zarządzić natychmiast surowe śledztwo co do tego krawego zajścia i ewentualne przekroczenie żandarmów ukarać jak najsurowiej, podburzycieli... (przerwywania ze strony Rusinów i socjalistów) ...biednego ludu chłopskiego wysledzić i przedłożyć Izbie sprawozdanie. Dalej zapytują interpelanci, co minister zamierza zarządzić, aby w Galicji wschodniej zapewnić bezpieczeństwo życia i mienia.

(Wrzawa. Rozmaite okrzyki).

W interpelacji pp. Romańczuka, Wassilki, Ceglińskiego i tow. w tej samej sprawie zapytują posłowie ci ministra spraw wewnętrznych, czy zajście to jest mu znane i czy skłonny jest jak najrychlej wdrożyć dochodzenia i przedłożyć Izbie obszerne, zgodne z prawdą sprawozdanie.

Prezydent oświadcza, że interpelacje te jeszcze dziś ministrowi będą doręczone. (Okłaski).

#### Wrażenie w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsze zajścia w parlamencie pod koniec posiedzenia, wywołane atakami ukraińców i socjalnych demokratów na Koło polskie z powodu zajścia w Czernichowie, dęda tworzyły na dzisiejszym posiedzeniu Izby poselskiej przedmiot dalszej dyskusji w formie zapytań pod adresem prezydium.

Członkowie Koła polskiego są zdecydowani żądać jaknajstrzejszych środków dyscyplinarnych przeciwko posłom socjalistycznym, którzy w swoim sztucznym, komedyanckim uniesieniu, nie wahał się nawet przed napaścią na osobę hr. Dzeduszyckiego, człowieka liczącego już lat 63. W tym napadzie czynnym na hr. Dzeduszyckiego odznaczał się przede wszystkim ukraińcem socjalistycznym, towarzysz Wityk.

Ten wypadek zaatakowania hr. Dzeduszyckiego okazuje niezmiernie zdziwienie zwyczajów parlamentarnych i wśród innych stronnictw wywołał refleksje bardzo poważne.

Nic dziwnego, że ludność ruska w Galicji jest podszczutą i coraz bardziej nie szanuje cudzej własności i ustaw, jeżeli jej przedstawiciele w parlamencie nie waha się używać nawet siły fizycznej celem dopuszczenia się gwałtów na osobach podeszłych wiekiem.

Natomiast dzisiejsze gazety poranne wyrażają się z wielką powściągliwością o wypadkach w Czernichowie i stwierdzają, że istotnie chłopcy ruscy dopuszczali się ciągłych kradzieży ryb, a następnie chcieli kobietę aresztowaną odbić żandarmom, którzy pełnili tylko swoje obowiązki i którzy dali ognia tylko wtedy, kiedy życie ich było zagrożone.

Jedynie tylko „Arb. Ztg.” w sposób niezmiernie oszczerczy i nienawistny rzuca się jak wściekła na Ko-

ło polskie i czyni Koło odpowiedzialnym za to, że chłopcy ruscy dopuszczali się kradzieży, a potem chcieli zabić żandarmów i leśniczego.

Całe to zajście pouczy i prasę wiedeńską i opinię publiczną w Wiedniu, że istotnie najwyższa pora, aby położyć kres anarchistycznej działalności takich posłów jak Budzynowski, Trylowski, Ostapczuk, Staruch, których mowy wygłoszone pod osłoną nietykalności poselskiej, podszczuwają następnie lud do rozmaitych przekroczeń i przestępstw a nawet i zbrodni. Panowie anarchiści ukraińscy paradują w obliczu całej Izby poselskiej bezkarnie jako trybunowie rzekomo uciszonego ludu, lud zaś w swej dobroduszości i naiwności, słuchając zbrodniczych podszeptów tych panów, płaci potem za ich komedyanckie udawanie trybunów ludu krwią a nawet życiem.

### Kłęsa wywrotowców.

Wiedeń, 26 maja.

(A) Poseł Stapiński miał na posiedzeniu poniedziałkowym Izby poselskiej duże audytorium. Między innymi słuchał go pan Mikołaj Wassilko. Usiadł na ławce niedaleko mowcy i patrzył się na niego wręcz z rozpaczą. Z rozpaczą bankruta, któremu komornik sprzedaje ostatnie resztki garderoby.

Kłęsa ukraińców w poniedziałek była zupełną. Zwrócił się przeciwko nim rząd. Minister spraw wewnętrznych baron Bienerth nie tylko potępił taktykę ukraińskiego terroryzmu, lecz zapowiedział rozciągnięcie nad nim specjalnego dozoru. Nie może być inaczej. Rządzić, to znaczy przewidywać. Ukraińcy nawołują do morderstw, do podpażeń, do gwałtów. Wynika to bardzo wyraźnie z przemówień pp. ukraińców. Czyż rząd, który chce zasługiwać na owo miano rządu, ma czekać, aż znowu namówieni przez posłów ukraińskich młodzieńcy zastrzelą albo zaduszą kilkudziesięciu Polaków, podpalą kilkadziesiąt domów, pałkami załkają nienawistnych sobie urzędników, obywateli ziemskich, polityków. Nie! Skoro ma się do czynienia z notorycznymi podżegaczami do zbrodni, trzeba z góry wiedzieć dokładnie, co oni robią, gdzie jeżdżą, kogo podmawiają do napadów i rozlewu krwi.

Anglia jest pierwszym państwem konstytucyjnym, szanuje aż do drobnostek prawa obywateli, mimo to utrzymuje specjalną służbę polityczną od XVII wieku aż po dzień dzisiejszy, służbę, która we wszystkich częściach świata nadzoruje aż do drobiazgów wszystko, co może szkodzić lub pomódz Anglii, poczynając od zamówień działu Kruppa i chęci zaciągnięcia pożyczek państwowych, a kończąc na wrzeniu rewolucyjnym wśród hindusów i na knowaniach anarchistów irlandzkich, oraz włoskich, w miastach północno-amerykańskich.

Mądry Polak po szkodziu — mówi przysłowie. — Gdy ma się do czynienia z anarchistami ukraińskimi, trzeba się umieć zawsze chronić od szkody.

Zapowiedź nadzoru, wyrazi ostrego potępienia przynębiły ukraińców. Potem mocno ich zaniepokoiła mowa dra Małachowskiego. Ową mowę oparł ów poseł na metodzie nienowej, ale dobrej. Sięgnął po broszury i po artykuły pism ukraińskich. Przytaczał w przekładzie niemieckim nawoływania do morderstw, pochwały zamordowania hr. Potockiego, wszystko to, co świadczy o zupełnym nihilizmie moralnym takich cyników zbrodni jak Trylowski, Eugeniusz Lewicki, Budzynowski, Petrycki i Staruch.

Usiłował przeskadzać mowcy ukraińcem Łahodyński. Szkoda, że mu nie przypomniano o domku wdowy z Ameryki, wdowy, która powierzwszy sprzedaż swej chudoby panu Łahodyńskiemu, nie wiedziała, jak tanio ów adwokat umie sprzedawać własnej teściowej majątki swych klientów. O! przynajmniej jedna teściowa zadowolona ze swego zięcia.

Nie zjednało to popularności ukraińcom, że ich sprawy bronił profesor Masaryk. Może on i wielki filozof. Lecz w parlamencie jako polityk często chce wyrokować o sprawach, których nie zna. Zraża tem do siebie wielu, szkodzi tym, których chce bronić.

Zresztą nawet profesor Masaryk nie był na tyle ślepym, aby przeoczyć barbarzyństwo ukraińców.

— Moi panowie — rzekł, zwracając się do nich — teraz takie czasy, że nawet Kozacy muszą się cywilizować.

Bardzo a bardzo nieprzyjemną dla ukraińców była mowa Stapińskiego. Wiceprezes Koła polskiego zastosował do zawodowych agitatorów wiecowych — ukraińcy nie są czem innym, jak to im także wyknał profesor Masaryk — jedyną broń, do jakiej oni przywykli. Chcących krzyknąć przekrzyżać, na docinki odpowiadał rewelacjami, demaskującami nieco moralną pp. Staruchów i Trylowskich (pierwszy chciał się wkłęcić na hospitańca do ludowców, drugi zebrał o głosy polskie), z przemówień parlamentarnych pp. Budzynowskiego i Trylowskiego wyciągnął wszystkie zachęty do mordowania, palenia i gwałcenia ustaw bez ponoszenia odpowiedzialności karnej.

Pp. ukraińcy byli przyzwyczajeni, że z ławek pol-

skich przemawiano bardzo grzecznie i ograniczano się do prostowania fałszów. Teraz ozwał się głos polityka, który przez lat dwadzieścia zbierał na wiecach doświadczenia, jak się mówić powinno do zbiorowiska ludzi przewrotnych i cynicznych, prowadzących za nos klub ukraiński. Pokazało się, że metoda poskutkowała. Neuraastenicy kancelaryjni w rodzaju Trylowskiego i Eugeniusza Lewickiego nie wytrzymali natarcia. Odsunęli się ku swoim ławom...

Podczas głosowania cała Izba poselska prócz socjalistów, Masaryka i syonistów — prosimy to dobrze zapamiętać, iż posłowie syonistyczni znaleźli się znowu w jednym szeregu z promotorami i chwalcami zbrodni Sycylijskiego — głosowała przeciwko ukraińcom. Wszystko, co jest w Izbie prawdziwie kulturalnym, nabrało obrzydzenia do Trylowskich, Staruchów, Petryckich, Budzynowskich.

Koło polskie — jak zapowiedzieliśmy jeszcze przed dziesiątkiem dni — wyszło z owej walki wzmocnione, bardziej jeszcze solidarne na zewnątrz i wewnątrz, zespolone wspólną ideą obrony dobra ojczyznego i powszechnej kultury kraju przed barbarzyńcami.

Ukraińcy dobrowolnie wleźli w pułapkę, choć nie brakowało głosów ostrzegawczych, aby się Izbie poselskiej nie prezentowali w swojej prawdziwej postaci. Niemiec, Czech, Słoweniec, mający sposobność przyrzeczenia się rodzajowi występowania pana Trylowskiego albo Starucha, zrozumie od razu, że mają słusność Polacy, gdy bronią Galicji przed wpływami politycznymi tego rodzaju ziczcy.

### Nowa próba szantażu politycznego.

Petersburg, 22 maja.

Na deklarację p. Dmowskiego, że Koło polskie gotowe jest przystąpić do pracy nad reformami w Królestwie choćby drogą stopniową, organ prezesa ministrów, Stołypina „Rossija”, odpowiedział naprzód ironiczną parowerszową uwagą, iż „Polacy oznajmili chęć pochwylenia pieczęstego z każdych rąk”, a wczoraj także krótką wzmiankę, która jednak zasługuje na dłuższe rozważenie. Cytując mianowicie opinię „Kijewlana”, że „obecne stosunki w państwie gruntownie się zmieniły”, bo „nacyonalizmowi polskiemu przeciwstawiony został nacyonalizm rosyjski”, „Rossija” dodaje: „Jest to właśnie ten punkt widzenia, któryśmy także wykładali niejednokrotnie w swych artykułach o kwestyi polskiej. Dopóki społeczeństwo polskie nie przyzna, że ci, którzy obecnie działają w jego imieniu, wprowadzają je w błoto, z którego niema wyjścia, dopóty cała kwestya polska będzie pozostawała w stanie kategorycznie chorobliwym i najmniej dogodnym dla tegoż społeczeństwa polskiego”.

W ten sposób to, o czem się dotąd mówiło cicho, półsłówkami, i czemu nie dawali wiary nawet zdecydowani pesymiści co do rozumu państwowego biurokracyi rosyjskiej, wypowiedziane zostało nareszcie głośno: rząd rosyjski za warunek przystąpienia do „reform” w Polsce stawia — wyparcie się przez społeczeństwo polskie obecnego Koła polskiego, głośne uznanie, że polityka Koła nie była polityką społeczeństwa polskiego, może nawet... obrzucenia obecnych posłów zgniłymi jajami.

Trudno wyobrazić sobie większą niecnotę ze stanowiska moralnego, i, co ważniejsza, większy absurd ze stanowiska państwowego.

Trudno wyobrazić sobie bardziej nedorzeczną perfidję, liczącą nie już na zmęczenie społeczeństwa polskiego, ale wprost na naiwne złudzenie, że zmiana osób stanie się czynnikiem decydującym o zmianie systemu rządowego w Królestwie.

P. Stołypin pragnie koniecznie upokorzyć Polaków. Jest to pierwszy i nieodzowny warunek tego, aby w Królestwie zaprzestano polityki szyskan. Pragnie wywołać głośne oznajmienie o „nedorzecznosci ruchu gminnego”, otwarte zawezwanie do powrotu do szkół rosyjskich, a wreszcie ostantacyjne wyparcie się Koła polskiego, tego, które oświadczyło się solidarnem z opozycją rosyjską, piętnowało politykę rządową w Królestwie, postawiło i wniosło do Dumy projekt autonomiczny, tego, które reprezentuje szerokie warstwy społeczne, uznające znaczenie górujące hasła narodowych. I im bardziej Koło polskie idzie po linii postępowania, odpowiadającej życzeniom wszystkich polskich warstw społecznych, i im więcej zdobywa sobie powagi w trzeciej Dumie, tem pragnienie upokorzenia i Koła i tego kierunku, który ono reprezentuje, jest w rządzie p. Stołypina silniejsze. P. Kryzanowski powiedział kiedyś otwarcie, że „dopóki to Koło będzie w Dumie, dopóty Królestwo nie otrzyma samorządu”. Dzisiaj „Rossija” generalizuje już to stanowisko: żadnych reform, w dalszym ciągu „stan chorobliwy”, dopóki Polacy nie wyprą się obecnych posłów swoich i nie wyślą do Dumy innej reprezentacji.

Jakiej?

## Najmodniejsze materjały

na suknie i kostyminy damskie poleca w olbrzymim wyborze magazyn Antoniego Uwiery, Lwów, ul. Halicka l. 12.

Towar doborowy, ceny nadzwyczaj nizkie na prowincye, próbki franco. 4033

Znane ze znakomitości.

**Cukierki Kuglera**  
w Budapeszcie 9922

Owoce kandyzowane  
Fabrique de Fruits  
Confits Honoró Jourdan  
Goritz-Görz.

są do nabycia u wyłącznego zastępcy

**LEONA PROPSTA**

w Magazynie papierowym, Lwów, ul. H. Sienkiewicza 2, obok hotelu Geor. gea (dom JWP. Brunickiego). Jedyné i najwygodniejsze źródło dla zakupna pocztówek we wszystkich gatunkach. — Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą.

Rządowi nie może być obce, że z obecną polityką Koła polskiego solidaryzuje się ogromna większość społeczeństwa polskiego. A wówczas, kiedy „Rossija” pisała swą notatkę, w tym samym właśnie czasie solidarność tę głośno zadeklarowały zarówno koła postępowe (przez usta „Nowej Gazety”), jak koła zachowawcze (przez usta warsz. „Słowa”). Pod tym względem niemasz już między nami różnicy zdań. Nietylko pod względem zasadniczym (autonomia), ale i pod względem taktycznym (oświadczenie p. Dmowskiego) społeczeństwo polskie w Królestwie jest całkowicie solidarne, a tylko nieliczne żywoły radykalne idą dalej od Koła polskiego. Rząd za żadną cenę nie znajdzie w Królestwie żywołów, któreby reprezentowały w Dumie politykę ugodową w starym stylu, i każde inne Koło, lubo „mutato nomine”, szłoby w dalszym ciągu po linii, wytkniętej przez poprzednie nasze przedstawicielstwa.

Ale też p. Stołypina pod tym względem przekonywać nie potrzeba. Posiada on wszystkie wystarczające informacje o usposobieniach i kierunkach opinii politycznej w Królestwie. Jeżeli coś mówi o zmianie osób, to jedynie dlatego, że rządzi nim szalona pycha biurokraty, który miał powodzenie, który zgłębił rewolucję, zdezorganizował liberalną opozycję, wskrzesił, zachowując sobie opinię „konstytucjonalisty”, stary ustrój samowładczy i tylko Polaków nie potrafił przyprowadzić do Kanossy. A w tej polityce uczuć osobistych sekundują mu ci, którzy albo nie wiedzą, co w sprawie polskiej czynić i wykręcają się „warunkami”, albo po dawnemu, całą mądrość polityczną zawrzeć pragną w sile pięści i w podleganiu nacyonalizmu wielkorosyjskiego.

Niema zresztą wątpliwości, że jakakolwiek zmiana osób w Kole nie mogłaby odegrać żadnego wpływu na politykę rządową, ponieważ Stołypin nie posiada ani programu polskiego, ani chęci zaspokojenia najpilniejszych choćby tylko potrzeb Królestwa.

Pod tym względem najlepszym świadectwem jest zachowanie się rządu wobec Polaków z Rady państwa i wobec Polaków z Litwy. I jedni i drudzy nie mają nic wspólnego z demokracją narodową, tak przez Stołypina zniehanowiona. I jedni i drudzy reprezentują kierunek w społeczeństwie polskim najbardziej pojednawczy, kierunek o programie minimalnych zdobyczy realnych, przytem społecznie przedstawiają te skłonności zachowawcze, na których Stołypin pragnie oprzeć swą politykę wewnętrzną. Jednym słowem rząd, ze swego punktu widzenia, nie może mieć do czynienia z idealniejszymi przedstawicielami społeczeństwa polskiego. I coż widzimy? Rząd nie tylko nie pragnie z nimi mówić, ale zachowuje się względem nich zuchwalej jeszcze, niż względem posłów koronnych. Koło Polskie w Dumie nie otrzymało nigdy dotąd takiej „lekcy”, jak Polacy w Radzie przy dyskutowaniu nad językiem polskim w seminariach nauczycielskich, albo Polacy z Litwy przy wniosku komisji budżetowej co do wyborów szlacheckich na Litwie (mowa wice-ministra Kryżanowskiego).

W rezultacie, jesteśmy ciągle świadkami marnych wybiegów, aby tylko Polakami rządzić na mocy stanów wojennych przez zdemoralizowane i nieoświecone „czynowniczeństwo”. Kiedy Polacy wysyłają do Dumy demokratów narodowych, mówi się: „z tymi traktować nie możemy, to są radykalisci narodowi”; kiedy mieliby do czynienia (albo już mają w Radzie państwa i w Kole litewskim) z zachowawcami (t. zw. realistami), powiedzieliby: „ci nie reprezentują wiernie społeczeństwa polskiego”. Kiedy Koło wnosi do Dumy swój projekt autonomiczny, woła się: „zuchwałstwo!”; kiedy p. Dmowski oznajmia, że gotów jest (z większością Dumy) traktować o programie minimalnym, Rossija warczy w odpowiedzi: „p. Dmowski gotów jest wziąć pieczę z każdej ręki”.

A potem daje się do zrozumienia, że gdyby społeczeństwo polskie wyparło się swej dzisiejszej reprezentacji, to mogłoby być lepiej. Czyli, inaczej mówiąc, próbuje się skłonić Polaków do obłudy, do zamaskowania swych istotnych dążeń takim zwrotem taktycznym, któryby rządowi p. Stołypina dał satysfakcję moralną, w niczem go nie angażując naprzód i pozwalając mu w dalszym ciągu tłumaczyć się swem „gdyby” i „kiedy”.

Nigdy nie mieliśmy złudzeń co do głębokości myślenia politycznego rządu rosyjskiego. Ale obecne jego oświadczenia — urzędowe pp. Makarowa i Kryżanowskiego i półurzędowe „Rossiji” — tchną takim chamsstwem faktycznym, że beznadziejność oczekiwania jakiegokolwiek w naszej sprawie zwrotu okazuje się obecnie w całej pełni. Dopóki p. Stołypin będzie przy władzy, nic się pod tym względem nie zmieni. Społeczeństwo polskie nie może być tutaj w błąd wprowadzane żadnymi zwrotami w usposobieniach Dumy, która jest obecnie jeszcze zupełnie bezsilna i łąta upłyną, zanim, jeśli się dochowa sam instytut parlamentu rosyjskiego, o czem bardzo można wątpić, będzie mogła jakikolwiek wpływ na działanie rządu wywierać. Królestwo bardzo postąpiło na drodze realizmu politycznego, jasniej, niż kiedykolwiek, orientuje się w możliwościach historycznych, ale od nas żądają nie trzeźwości, nie kompromisu, nie rozważli i roztropności, lecz abdykacji, fałszu, obłudy

i wiary w szantażowe obietnice. A właśnie realisci polityczni, jakimi już jesteśmy, na takie przynęty nie pójda. SKI.

## Obchody 3 maja na prowincyi.

Nie było zakątka w kraju, gdzieby nie święcono uroczystości rocznicy 3 maja. Zasypani sprawozdaniami, których streszczenia podawaliśmy już kilkakrotnie i obecnie również ze względu na ich ilość, ograniczyć się musimy się do krótkich streszczeń.

**Gwoździec.** Staraniem tuł. Sokola, który w krótkim czasie dzięki energii zarządu zbudował własny gmach i rozwinął się znacznie, odbyło się tu uroczyste nabożeństwo, na które wyruszone pochodem z boiska sokolego. Mszę odprawił ks. Krupiński, kazanie zaś wygłosił ks. Kasprzyk. Po nabożeństwie odbył się w Sokole poranek, który zagał przez Leszczyński. Resztę programu wypełniły deklamacje, gry na skrzypcach i produkcje gimnastyczne.

**Chodorów.** Staraniem Tow. „Sokol” odbyło się uroczyste nabożeństwo, wieczorem odbyło się zebranie przed krzyżem pamiątkowym, 10 b. m., zaś odbył się w Sokole wieczorek. Słowo wstępne wygłosił prezes dr. Bober, poczem nastąpiły deklamacje i przedstawienie amatorskie.

**Żółkiew.** W niedzielę 24 b. m. miasto nasze obchodziło uroczystości rocznicy Konstytucji 3 maja. Okna domów udekorowano nalepkami T. S. L. a wspaniała pogoda przyczyniła się wielce do podniesienia nastroju chwili. Początek uroczystości obwieścili o godzinie 6 rano wystrzały moździerzy, a w godzinę później rozległ się hejnał z baszty zamkowej.

Wnet zebrały się korporacje i stowarzyszenia jak „Sokol”, T. S. L., Gwiazda, Czytelnia Goldmana i szereg Czytelni wiejskich na boisku sokolem i wyruszyły ze sztandarami w pochód ku kościołowi farnemu na solenne nabożeństwo, podczas którego ks. Władysław wygłosił patryotyczne kazanie.

Równocześnie kahał urządził także nabożeństwo w synagodze, gdzie przemówił p. Ehrlich.

Z kościoła podążył pochód przy dźwiękach orkiestry miejskiej Rynkiem przez Wały do Sokola, którego salę inteligencja, działwa szkolna i lud wypełniły po brzegi.

Poranek w Sokole zagał p. dr. Opieński imieniem miejscowego Koła T. S. L., poczem przywitany oklaskami poseł sejmowy p. dr. Adam, wygłosił piękną mowę o „Konstytucji 3 maja ze stanowiska stosunków dzisiejszych”.

Zakończyła poranek wspaniała deklamacja Koncertu nad koncertami (p. Olga B.) przy akompaniementie fortepianu, p. Kwaśnickiej. Wieczorem Koło amatorskie odegrało pod reżyserją p. Mikołajewicza czteroktowy dramat Rydla p. t. „Na zawsze”.

**Tłumacz.** Dzień wiekopomnej rocznicy święcono u nas nader uroczystie. Po rannej pobudce ruszył pochód do kościoła, gdzie ks. Szczepanek odprawił uroczystą mszę, kazanie wygłosił ks. kan. Majewski. Popołudniu odbył się w Czytelni ludowej wiec. Odczyt o konstytucji 3 maja wygłosił naucz. Zimmerman, poczem przemawiali pp. Bogdanowicz i Walęwski. Na zakończenie odśpiewano pieśni patryotyczne. Nastrój był podniosły.

**Piwniczna.** Staraniem tutejszego nauczycielstwa odbył się u nas w sali szkolnej uroczysty poranek, na którym nauczyciel Nowotny wygłosił odczyt o konstytucji 3 maja. Następnie odbył się pochód, a do zgromadzonego na rynku ludu przemówił p. Bosak.

**Pomorzany.** Staraniem Czytelni mieszczańskiej odbyło się tu uroczyste nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. kan. Artz, kazanie zaś okolicznościowe wygłosił tuł. wikary. Obchód zakończył wieczorek. Słowo wstępne wygłosił ks. kan. Artz. Nastąpiły deklamacje, śpiew chóru, gra na skrzypcach i przedstawienie „Wozu Drzymały”.

**Czernichów nad Wisłą.** Obchód rozpoczął się u nas nabożeństwem, które odprawił ks. dziekan Królkowski, kazanie zaś wygłosił ks. Jelinek. Wieczorem odbył się w sali Zakładu rolniczego wieczorek urządzony przez T. S. L., na którym odegrano „Kościuszkę pod Raclawicami”, poczem przemówił do zebranych ks. Łabędź.

**Ustrzyki Dolne.** Wiekopomną rocznicę święcił tuł. Sokół i T. S. L. bardzo uroczystie. Po nabożeństwie wygłosił ks. Teśniarz patryotyczne kazanie. Popołudniu wygłosił p. Geisler w Czytelni T. S. L. odczyt o konstytucji 3 maja, a wieczorem w Sokole odczyt na ten sam temat wygłosił p. Zarański.

Tłuste. I u nas obchód konstytucji 3 maja wypadł wspaniale. Po nabożeństwie ruszył pochód do sali „Gwiazdy”, gdzie odegrano „Dziesiąty pawilon”. Podczas pochodu przemówił bardzo gorąco akad. B. Rusini starali się zamącić uroczystą chwilę, śpiewając w czasie pochodu „Ne pora”, ale im się to nie udało.

**Lisko.** Konstytucję 3 maja obchodzono u nas uroczystie nabożeństwem i pochodem przez miasto. Obchód zakończył wieczorek.

**Oświęcim.** Rocznicę Konstytucji święcono tu wieczorkiem, na którego program złożyły się odczyt, deklamacja i przedstawienie amatorskie. Odegrano „Okrężne” Korzeniowskiego.

**Zaleszczyki.** Staraniem „Sokola”, „Gwiazdy”, „Znicza” i T. S. L. odbyło się tu uroczyste nabożeństwo, wieczorem zaś odegrano w Sokole „Kościuszkę pod Raclawicami” z udziałem okolicznych włościan.

**Trzciana koło Rzeszowa.** Z inicjatywy Kółek rolniczych w Trzcianie i Dąbrowej odbył się w Trzcianie uroczysty obchód 3 maja. Salwy moździerzyzwe uwiadomiły włościan o rozpoczęciu obchodu. Po nabożeństwie z okolicznościowym kazaniem udano się na wzgórze pod Dąbrową, gdzie ustawiono olbrzymi krzyż dębowy z pamiątkową tablicą. Krzyż ten niosło 40 młodzieńców w pięknych sukmanach w otoczeniu kilkudziesięciu dziewcząt w krakowskich strojach. Wśród śpiewu pieśni narodowych ustawiono krzyż, poczem przemówił tutejszy ks. kanonik. Po obchodzie odbył się wiec ludowy, na którym przemawiali pp. A. Krogulski i L. Knonowski, poczem uchwalono odpowiednie rezolucje. Obchód urządzony staraniem komitetu włościańskiego wypadł wspaniale.

**Rozniatów.** W rocznicę konstytucji 3 maja odbył się u nas staraniem T. S. L. i Sokola wiec ludowy, na którym prócz miejscowej inteligencji zjawili się w wielkiej liczbie miejscowi i okoliczni włościanie. Obrady wiecowe zagał ks. Fr. Malinowski, znany kapłan-patryota, poczem wybrano prezydium wiecu, w skład którego weszli pp. Emil bar. Wallisch, dr. Berwid i włościanin Jagiełłowicz, na sekretarzy zaś powołano pp. Łobodzińskiego i Jana Borzemskiego. Referat o sytuacji politycznej w kraju wobec walk narodowościowych referował p. Czernski ze Lwowa, kończąc rezolucją o organizowaniu samopomocy narodowej, którą jednomyślnie uchwalono. Następnie p. Ligęza omówił działalność zamordowanego namiestnika hr. Potockiego. Między innymi uchwalono następnie zainicjować składki na „Żywy pomnik”, czem zajęła się p. Wilhelmina Sekaninowa, żona miejscowego lekarza.

**Synowódzko.** Zamieszkałi tu Polacy święcili dzień 3 maja bardzo uroczystie, dzięki zabiegom p. Maryi Bieleckiej. Po odprawieniu mszy św. w kaplicy polskiej przez ks. Wanatowicza ze Skolego odegrały dzieci tutejszej szkółki polskiej piękną sztukę przeplataną śpiewem i deklamacyami, poczem lustrator Kółek rolniczych p. Sołtyś wygłosił referat o samoobronie ekonomicznej. Na zakończenie przemówił bardzo gorąco ks. kan. Lewicki ze Stryja. Rusini tutejsi starali się groźbami nawet nie dopuścić do uroczystości, ale skończyło się na pogrózkach pod adresem tutejszej nauczycielki Polki.

Z sali sądowej.

## Gospodarka kolejowa przed sądem.

Stanisławów, 26 maja.

(Trzeci dzień rozprawy.)

W dalszym ciągu przesłuchano osk. Rutkowskiego. Zapytany o stosunki majątkowe oświadcza, że jest właścicielem kamienicy przy ul. Kilińskiego, którą kupił z zarobionych oszczędności, oraz za posag żony w kwocie 6000 k. Kamienica jest obciążona długiem w kwocie 24.000 k.

Przew. Jaka tam była gospodarka w sekcji I? Osk. Robiłem jak maszyna — ja nie zaglądałem do gospodarki.

Przew. Ale w śledztwie powiedziałeś pan, że kiepska gospodarka?

Osk. Raz zapomniała zarachować nasza sekcja szyny zamówione przez sekcję stryjską. Mówiłem o tem p. Siebauerowi, tylko on mi zaraz powiedział, że ja jestem grubianinem. (Wesołość).

Zapytany o wspomniany w akcie osk. 6 m<sup>3</sup> materiału oświadcza, że mu kazal Sieb. to zabrać do domu, za co zobowiązał się S. zapłacić. To mogło robić wrażenie, że S. brak nowego materiału pragnie zastąpić starym.

Dowiedział się, że w księżczkach materiałowych oskarżonych porbił dopiski p. Siebauer.

5844

we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 15 (w parterze).

Zakład fotograficzny, i Zakład art. cynkograficzny.

M. MÜNZ Lwów, Jagiellońska 15 (w parterze).

Korzystny abonament na obiady. — Kolacje po przedstawieniach. — Piwo piżnejskie B. B. — Przednie wina austriackie, francuskie, reńskie i węgierskie. — Kuchnia otwarta do godz. 12 w nocy. — Wszelkie wygody!

Ceny przystępne! — Lokal wytworny. — Najodpowiedniejsze miejsce dla zebrania kółek przyj. i towarzyskich.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż z dniem 13 maja br. objąłem i utworzyłem

## ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY „Renesans”

Wszelkie roboty w zakres fotografii i cynkografii wchodzące, wykonuję jak najstaranniej i najtaniej. O poparcie mej firmy upraszam i kreszę się z poważaniem

Do wiadomości  
P. T. Lwocwian  
i Przyjezdnych  
5939 z prowincyi!

Chlubnie znana  
RESTAURACJA

Filipa Bisanza

Lwów, pl. Bernardyński 2, poleca

Rut. naocznie sprawdza dopiski i przyznaje, że niektóre wydatki nie zostały uskutecznione, ale też niektóre uznaje jako istotnie wydane.

Żadnych materiałów, za które zapłacono 20.000 koron nie widział i nie otrzymał mimo, że materiał taki tylko pod jego opieką był złożony.

#### Dalsze przesłuchanie osk. Waldeckera.

Na żądanie rzeczoznawców zostaje jeszcze przesłuchany osk. Waldecker.

Znawca Elster zadaje oskarżonemu pytanie, czy dozorował roboty. Waldecker twierdzi, że nie miał nigdy czasu a przynajmniej bardzo rzadko mógł wychodzić, gdyż Siebauer kazał mu siedzieć w biurze. Ludzi zapisywał wieczorem. Wiedział, że było nielegalne wydawanie materiałów, lecz tego nie powiedział ani kontrolorowi ani dyrekcji, gdyż kontrolora nie widział. Stosunek do Rutkowskiego był taki, że Rutkowski starał się o posadę „Gebäudemeistra“, a gdy nim został, Waldecker był mu sołą w oku. Gdzie była sposobność, Rutkowski mu szkodził.

Po zadaniu jeszcze kilku pytań przez dr. Borala, dr. Jurkiewicza i prokuratora, czy Siebauer był zapracowany, oświadcza oskarżony, że nic o tem nie wie.

Dr. Boral wnosi na zarekwirowanie aktów spadkowych po s. p. ojcu Waldeckera na sprawdzenie zeznań oskarżonego, następnie prosi o skonstatowanie, że osk. Waldecker dłużej siedział w więzieniu śledczym, gdyż nie miał pieniędzy na złożenie kaucyi 3.000 kor.

Dr. Jurkiewicz wnosi na przedłożenie rozporządzenia dyrekcji tutejszej, że Ryfka Wuhl została usunięta od dostaw kolejowych, a następnie reaktywowaną na dowód, że Ryfka Wuhl tylko w dyrekcji cieszyła się zaufaniem. Prokurator sprzeciwia się wnioskowi dra Jurkiewicza.

Przewodniczący przystępuje do postępowania dowodowego.

Przesłuchanie dyr. Cezara Gerard Festenburga, lat 61, rodem z Lwowa, em. dyrektor kolei, radca dworu, zaprzysiężony. Był dyrektorem w Stanisławowie od r. 1891 do 1907. Siebauer przybył do Stanisławowa około r. 1900, zna go z ław szkolnych, a więc od 50 lat. Co do historii malwersacyi wie, że było szkonceprum naprzód częściowe, a potem zupełne. Zdaje się świadkowi, że S. pragnął tego szkoncepru. Myślał naprzód, że to pomyłka. W czasie odbywania szkoncepru był w Wiedniu, przerwa w szkonceprze była kilkudniowa, zresztą wyjaśnień w tym kierunku żadnych nie udziela.

Przew. Czy pan Siebauer nie skarżył się na przeciążenie pracą, czy nie skarżył się na brak personelu, czy wspominał co o kradzieżach?

Św. Tak. Zdaje mi się, że dostał stróża a także postarałem się o posterunek żandarmerji na dworcu.

Prok. Czy pan bliżej informował się o toku czynności w sekcji I?

Św. Nie.

Prok. A co do oszczędności p. Siebauera?

Św. Urzędnik tej rangi nie mógł rzeczywiście tyle zaoszczędzać ze swoich poborów. Zeznałem to przed sędzią śledczym na jakieś jego specjalne w tym kierunku pytania.

Przew. odczytuje szczegółowo cyfry i czas wkładów oszczędnościowych Siebauera w stanisławowskich instytucjach finansowych.

Ertel. Jaki był stan personelu kiedy objął naczelnictwo Siebauer, a jaki później?

Św. Zdaje mi się, że zostały pomnożone siły biurowe. Była to największa sekcja w dyrekcji — to jest prawdą, gdyż były warsztaty.

Ertel. Czy panu radcy wiadomo, że p. Dormann, inżynier nie był odpowiednio w sekcji używany?

Św. Nie wiem.

Dr. Jurk. Czy rekonstrukcja t. zw. „czerwonej kasarni“ dużo kosztowała?

Św. Nie mogę o tem wiedzieć, musiałbym liczyć.

Dr. Jurk. Czy p. Siebauer oszczędnie żył, czy wystawnie?

Św. Nie wiem bliżej o tem.

Dr. Boral. Czy przed szkonceprum były znaczniejsze braki w sekcji I?

Św. Nic nie wiem. O żadnym odpisaniu braków nie pamiętam.

Dr. Boral. Dlaczego dostawę materiałów powierzono Leizerowi Wuhlowi, znanemu bankrutowi i kto go polecił na dostawcę?

Św. Przypominam sobie, że polecił go pan Esłowicz. Tej propozycyi nie przyjąłem, dopiero po należytym umotywowaniu tejże przez III oddział, przyjąłem Wuhla. Żadnych skarg na p. Siebauera nie słyszałem. Siebauer cieszył się zupełnym zaufaniem mojem. O przekroczeniu zamówień nie donoszono mi.

Świadek insp. Wład. Szczerbicki lat 56, obecnie w Przemyślu, dawny naczelnik oddziału rachunkowego VIII w Stanisławowie. Rachunki kontrolował specjalnie p. Chilarski, zastępca świadka, przedtem śp. Monné, on tylko podpisywał.

Przew.: Czy dochodziły pana słuchy, że w rachunkach sekcji I są nieprawidłowości?

Św.: Dopiero dowiedziałem się w czasie szkoncepru. Szkonceprum było spowodowane wskutek wydzielenia ze sekcji warsztatu blokowego. Z końcem czerwca prosił mnie Siebauer o przerwę w szkonceprze, tłumacząc się

zdenewrowaniem, że nie może być obecny przy szkonceprze, również wspominał, że chce przeprowadzić dochodzenia.

Przesłuchanie na tem zakończono.

Widząc następnie przeoczenia, poleciłem w tej chwili prosić p. Siebauera, który przyszedł dopiero na drugi dzień. Wtedy mu oznajmiłem, że szkonceprum ma być natychmiast kontynuowane.

Dr. Jurk.: Co do przerwy szkoncepru. Sieb. żądał przerwy, aby także Wuhl dostarczył w tym czasie brakującego materiału?

Św.: Tak, to prawda.

Prok.: Gdy wyłączano warsztat blokowy czy konieczne było szkonceprum?

Św.: Tylko inwentarza — później z inicjatywy dyrektora zarządzono szkonceprum materiału, tylko że ja o tem nie wiedziałem.

Prokurator wnosi o wezwanie świadka p. Wilhelma Nunweilera, na dowód o robotach, podjętych przy t. zw. „czerwonej kasarni“ — jakie materiały zostały tam użyte, w jakiej ilości i jakim kosztem. Również prokurator wnosi o zezwianie świadka Manuela Dormanna na dowód, jaka była gospodarka w sekcji I. Wezwaniu tego świadka sprzeciwia się obrońca dr. Jurkiewicz, że względu, iż p. Dormann był podwładnym Siebauera.

#### Świadek Michał Pollak,

rewident kolejowy, obecnie we Lwowie, składa przysięgę po rusku. Stachowski reklamował, że w sekcji I jeden wóz materiału zginął, zresztą nic sobie nie przypomina.

Świadek wiedział jako urzędnik, że w sekcji dzieją się pewne nieformalności w biurze rachunkowym z frachtami. Później słyszał o złej kontroli w sekcji, na co zwrócił uwagę banmistrza Rutkowskiego.

Znał Leizora Wuhla, którego widział zawsze na rampie, gdzie czekał na materiał. Zjawiał się niemal co dnia w towarzystwie syna. Pana Siebauera bliżej nie znał i nic o nim bliżej nie wie. Co do Waldeckera, widział go raz w lokalu restauracyjnym przy libacyi.

Ze Stachowski kradł drzewo tego nie widział, ale je chłopci znosili.

#### Św. banmistrz Maurycy Blum

lat 40, żyd, obecnie w Monasterzyskach, zaprzysiężony. Książki zawsze prowadził sumiennie. Miał pod sobą przestrzeń Korszów-Hołosków, bardzo łatwo usuwalną, która wymagała szczególnej troskliwości. Rutkowskiego bardzo mało znał, Waldeckera także. O Waldekerze słyszał, że jego ojciec zostawił mu majątek.

Dr. Jurk.: Czy trafiało się, że banmistrz zapominał wpisywać wydatki do książeczki materiałowej?

Św.: Tak — bardzo często się to trafiało. Później pan inspektor to sam wpisywał.

Ertel: Czy te dopiski robił z pańską wiedzą?

Św.: Tak.

Następują zeznania jeszcze dwóch, cz. uzech świadków, mało znaczące i nie rzucające nowego światła na przebieg rozprawy.

W miarę postępu rozprawy, zaciekawienie staje się czem raz większe. Mimo gorąco, publiczność zapelnia szczerze salę rozpraw, wiele osób stoi na korytarzu, nie mogąc się docisnąć do środka.

Dziś po południu dalszy ciąg przesłuchiwania świadków, co potrwa prawdopodobnie i przez dzień jutrzejszy. Nakoniec zostanie przesłuchany najklasyczniejszy świadek w tej rozprawie, asystent Roman Kalita.

Po g. 12 w południe przesłuchani byli następujący świadkowie: Antoni Schreyer, urzędnik kolejowy z Czerniowca, poprzednik asystenta Kality w sekcji I, który wydał jak najlepsze świadectwo o insp. Siebauerze, przedsiębiorca kolejowy Merstallinger z Chodorowa, który pod przysięgą zeznał, że rzeczywiście wybudował dom Waldekerowi, za co mu oskarżony winien jeszcze 6.000 koron, świadek Stettner, poprzednik Waldeckera, wyraża się o insp. Sieb. jak najlepiej, świadek Koleśniak, budnik z Czortkowa, zeznaje, że odpadki z obciętych brusów, przywiezionych przez dostawcę Freundlicha, zawiózł do banmistrza Waldeckera.

(Rozprawa popołudniowa).

#### Św. Dawid Mayer Freudlich,

lat 53, żyd, kasyer lasowy z Gwoźdzca, zeznaje pod przysięgą.

Zeznaje z widoczną rezerwą. Oświadcza, że możliwe jest, że Wald. był przy odbiorze drzewa. Drzewo złożył, rzeczywiście dłuższe, niż było zamówione, w jego obecności atoli nikt drzewa nie obcinał, zresztą o tem nie wie.

#### Św. Grzegorz Chomyszyn,

torowy przy kolei, stacyonowany w Hadyńkowcach. Przypomina sobie Freundlicha, który dostarczał brusy na stację i przypomina sobie także, że Freundlich dostarczył raz dłuższe brusy.

#### Św. Stefan Lechański

lat 51, banmistrz z Otynii, zeznaje pod przysięgą, pracuje od dłuższego czasu w Sekcji I. Zapiski prowadził skrupulatnie. Z okazanych książeczek nie przypomina sobie o ile z zapisków pochodzących z ręki Sieb. wydatki były uskutecznione.

Obrońca dr. Jurk. stwierdza, że jedna z książeczek materiałowych z niewyjaśnionymi zapiskami widywaną była przez inżyniera Metha, zastępcę Siebauera.

#### Św. Bronisław Rygliński

lat 28, rodem z Felsztyna, pomocnik kancel., zaprzysiężony. Był zajęty przez jakiś czas w Sekcji I. Na książeczkach materiałowych zauważył pisma Siebauera, Kality i banmistrzów. O skargach banmistrzów pod tym względem nie słyszał. Pana Kalitę zna, był on obciążony pracą. Jak się postępowało z odbiorem materiałów, nie wie.

Świadek na okazanej mu tabeli wymiarowej poznał pismo insp. Siebauera.

#### Św. Maksymilian Bryk

lat 40, zamieszkały w Tarnopolu, grecko-kat. obrządku, kolejomistrz, przysięga po polsku. Pracował w sekcji Siebauera, zna Siebauera ze strony jak najlepszej, zaś p. Rutkowskiego bliżej nie zna.

Waldeker opowiadał mu, że majątek miał od matki, na dowód czego pokazywał mu książeczkę wkładkową.

Wuhla widywał w biurze bardzo często. O rachunkach nie może nic powiedzieć. Co się tyczy p. Siebauera może oświadczyć, że pracował gorliwie i sumiennie.

#### Św. Teodor Kozłowski,

lat 58, banmistrz obecnie w Kołomyi. Banmistrzem jest od r. 1887, był w sekcji I w Stanisławowie. O Rutkowskim wyraża się dobrze i zeznaje, że miał pieniądze, które przywiózł z Czerniowca.

Przew.: Co pana zdziwiło u niego przed 5 czy 6 laty?

Św.: Wybudował kamienicę, ale mnie to bardzo nie dziwiło. O p. Waldekerze wiem, że miał majątek po ojcu. Z Waldekerem się nie schodziłem. Raz tylko byliśmy razem z dwoma panienkami w kawiarni. (Wesołość, przew. dzwoni).

Przew.: Jak p. Siebauer obchodził się z wami?

Św.: Był dobry, ale jak karę dał, to nie było o co go prosić. Dla Waldeckera i Rutkowskiego był lepszy, bo często schodził się z nimi.

Przew.: A coż pan wie o brakach?

Św.: Domyślałem się, że i oni musieli coś pociągnąć przy tem. (Wesołość.) Gospodarka z powierzchni była dobra, a co tam w środku było, to nie wiem.

Świadek dalej zeznaje, że zapiski i książki robocze prowadził porządnie i skrupulatnie. W sekcji bywał często, o dopiskach w jego książkach materiałowych nie wiedział, gdyż oddał je do sekcji, a zresztą go nie obchodziło.

W dopiskach poznał rękę Siebauera, wydatki dopisane przez niego, według twierdzenia świadka, nie zostały wydane. Takich wypadków stwierdza świadek więcej, przyczem przez komiczny sposób zeznawania, pobudza audytorium do śmiechu.

Ertel. Mogłby mi pan wytłumaczyć, w jakim celu dopiski były robione?

Św. Myślę, że p. Siebauer był obciążony pracą i chciał pokryć hraki.

Ert. Czy brak 573 m<sup>3</sup> drzewa, to dużo?

Św. O, to dużo — „hurma“ tego!

Dr. Jurk. Czy pan wszystko szczegółowo wpisywał do książeczek?

Św. Tak. Do wykazów salda będących w sekcji już nie zaglądał, bo miał duplikat w domu.

Dr. Boral. Czy może banmistrz dobrze sytuowany, porządny, napić się czasem piwa?

Św. Może — i to większe. (Wesołość).

Następuje przesłuchanie świadka Teodora Wozuka.

## Na ziemiach polskich.

### Z ZABORU ROSYJSKIEGO.

Październikowcy a kwestya polska. O pewnym zwrocie wśród części „październikowców“ w stosunku do sprawy polskiej, donosi „Słowo“ petersburskie, które w sprawozdaniu z kularów Dumy po mowie Stołypina pisze: „Grupa „październikowców“, zdaniem W. N. Lwowa, sądzi, że siłę agresywnej polityki Niemiec należy przeciwstawić koniecznie siłę zjednoczonej Słowiańszczyzny. Polsce należy zatem nadać autonomię, ażeby ją werznąć klinem wraz z pokrewnymi Czechami w potęgę niemiecką i tym sposobem wytworzyć ogromną powagę Rosyi wśród Słowian“.

Zjazd duchowieństwa prawosławnego. Wkrótce ma być zwołany wszechrosyjski sobór prawosławny. Wobec tego zamierzają konsystorze: chełmski, grodzieński i woliński zwołać przed soborem walny zjazd duchowieństwa prawosławnego tych eparchii, w celu opracowania projektów do obrony zagrożonego przez katolicyzm prawosławia w „Rosyi Zachodniej“. Inicytorowie pragną zaaprobowania tych środków przez sobór, aby uniknąć przedstawiania ich w Dumie, która mogłaby środki takie odrzucić.

Koloniści niemieccy w powiecie rypińskim. Do „Głosu Warszawskiego“ piszą z Płońska: „Podróźni,

Pracownia rzeźbiarska i pozłotnicza  
Stefana Kucharskiego  
we Lwowie, ul. Łyczakowska 7

poleca: artystycznie wykonane ramy, meble stylowe, odnawianie antyków. — Roboty kościelne w każdym stylu. — Specjalność: RAMY a la polskie słuckie pasy (imitacja znakomita). — Plany i kosztorysy na żądanie. — Ceny nader przystępne. — Szkoła warszawska. 1913

jadący szosą od Starozreb do Płońska, we wtorek, dnia 19 b. m. obserwowali ciekawe a smutne zjawisko. Oto szereg wozów wielkich, długich, nakrytych płótnem, przewoził kolonistów niemieckich z Rosji do Polski, do rypińskiego powiatu (gub. plocka), na naszą polską ziemię. Konie doskonale, dzieci kolonistów czysto i ciepło poukierane, wozy mocne, wielkie, za woźmi psy. A my jednakże wciąż obojętni jesteśmy na Towarzystwo „Polska Macierz małorolnych”.

Zaiste czas najwyższy, aby sprawą kolonizacji w ręce niemieckie zajęły się instytucje społeczne po tamtej stronie kordonu.

**Aresztowanie p. Niemojewskiego.** Redaktor „Myśli Niepodległej” p. Andrzej Niemojewski został w ubiegłą sobotę aresztowany z polecenia warszawskich władz sądowych, a to z powodu wytoczenia mu sprawy sądowej, na żądanie jednego z wybitnych przedstawicieli duchowieństwa. Po złożeniu tysiąca rubli kaucyi, p. Niemojewskiego pozostawiono na wolnej stopie.

**Kolonisci niemieccy na Rusi.** Charakterystyczny przyczynek do tendencji politycznych kolonistów — Niemców, oraz panującego wśród nastroju politycznego, stanowią wiadomości nadchodzące z Rusi ukraińskiej.

Oto kolonisci z czterech kolonii: „Kondel”, „Zedel”, „Baden” i „Strassburg”, przyjmowali z wielką pompą hr. Konownicyna, prezesa odeskiego oddziału „Związków”. Towarzyszyła mu konno banderya młodzieży niemieckiej, z rozwiniętymi sztandarami Związku narodu rosyjskiego przy dźwiękach hymnu. Młodziutki Graetchen, w biel przybrane, sypały kwiecie pod stopy tryumfatora. Przy wjeździe do kolonii, wzniosły się wspaniałe arki tryumfalne, zaś wszyscy kolonisci wystąpili ze znaczkami związku.

Wyjaśniony program i statut Związku, duchowny prawosławny z sąsiedniej wsi Hradnica odprawił w niemieckim katolickim domu prawosławne nabożeństwo, któremu, jak donosi Poczaj Szwiestija, z przyjęciem i radością w sercu przysłuchiwali się Niemcy-katolicy.

Podając tę wiadomość, czyni „Głos Warszawski” taką uwagę: Ciekawa rzecz, czy taki sam „nastrój” nie zapanuje wkrótce i wśród licznych kolonistów w Chelmszczyźnie. Dla milego grosza dla „wielkich celów” Vaterlandu, zdolni są wszak Niemcy do wszelkiej, nawet najbezzwzględniejszej obłudy.

## Wiadomości zagraniczne.

### Berlińska „chuda fara”.

Berlin. (Tel. wł.) „Norddeutsche Allg. Zeitung” w sposób oficjalny zaprzeczyła, jakoby cesarz Wilhelm II jako cesarz, miał zażądać od parlamentu rzeszy niemieckiej dotacji w sumie 10 milionów marek, jednakże ten sam dziennik nie zaprzeczył pogłosce, że dotacja cesarza Wilhelma jako króla pruskiego ma być niebawem podwyższoną i że odpowiednie żądanie będzie wniesione do sejmiku pruskiego.

W tej sprawie „Berl. Tagebl.” zabiera głos i w nadzwyczaj ostrym artykule daje do zrozumienia, że cesarz Wilhelm prowadzi życie nadzwyczaj rozrzutne.

I tak „Berl. Tagebl.” żąda sprawdzenia, czy istotnie podróż cesarza Wilhelma na Korfu pochłonięła olbrzymie milionowe sumy, co byłoby rzeczą zupełnie naturalną wobec przepychu, z jakim tę podróż przeprowadzono.

„Berl. Tagebl.” uważa za rzecz zupełnie naturalną, że należy pensję cesarza jako króla pruskiego podwyższyć, ale tylko wówczas, jeżeli potrzeba tej podwyżki okaże się usprawiedliwioną nieuniknionymi, koniecznymi wydatkami, wynikającymi z ogólnej drożyzny. Należałoby tedy, ażeby sejm pruski wybrał odpowiednią komisję, która przeprowadziłaby dokładną rewizję wydatków dworu królewskiego i która sprawdziłaby, czy ilość urzędników nie jest za dużą, jakie pensje owi urzędnicy pobierają, jakie pensje przyznano urzędnikom dworskim, usuniętym ze służby. Dopiero wtedy, gdy ta komisja nabierze ogólnego wyobrażenia o gospodarce dworu królewskiego, będzie można mówić o podwyżce listy cywilnej.

Artykuł „Berl. Tageblattu” powtarza tylko te głosy, które już od dawna krążyły w Niemczech, że cesarz Wilhelm prowadzi osobistą gospodarkę niesłychanie rozrzutną i że tkwi w długach po uszy.

Przypominamy między innymi pogłoskę, że cesarz Wilhelm przed paru laty próbował zaciągnąć w Wiedniu u bardzo wysoko postawionej osobistości znaczną milionową pożyczkę i że w tym celu właśnie przysłał po raz pierwszy wówczas do Wiednia swojego najstarszego syna, licząc na to, że ten, jako chrzestny syn owej wysoko postawionej osobistości, zdoła ją u swego ojca chrzestnego wyjednać.

## Zywy pomnik.

Na fundusz burs polskich im. Andrzeja Potockiego złożono w dalszym ciągu w naszej redakcji:

N. Schipper, redaktor „Wychowania i Oświaty” ze Stanisławowa kor. 2.—

Jan Zerygiewicz zebrane w Śniatynie: Baecker Konrad 2.—, dr. Bosakowski Adam 1.—, dr. Bosakow-

ski Tadeusz 2.—, Błotnicka Marya 1.—, Hamberger Edward 1.—, Kilarski Dominik 2.—, Popiel —68, Prokopowicz Władysław 1.—, Przygodzki Władysław 1.—, Solski Władysław 5.—, Teodorowicz Józef 2.—, Weldycz Józef 1.—, Winnicki Leopold 2.—, Zerygiewicz Jan 5.—.

III gimnazjum kl. VII b. kor. 2:36, filia gimn. VII kl. IV 3:34, Adolf Stauffer c. k. adj. sąd. z Delatyna (zebrane przez członków delatyńskiego Kasyna w dniu 23 bm. przy sposobności towarzyskiego zebrania) 50:70, Alumnii seminarium ob. łać. z Przemyśla 22.—, Tadeusz Dworski z Glinian (zebrane po nabożeństwie żałobnym za duszę ś. p. Andrzeja Potockiego) 28.—, zebrane w drodze składek podczas bankietu pożegnającego, urządzonego dnia 24 bm. dla starosty Eugeniusza Dültza 54.—.

Rzeźnicy w lwowskiej Rzeźni miejskiej k. 960:26, kwotę złożoną na ręce dyrektora Krzyształowicza jako przypadającą im należność (za krew), a mianowicie: Leib Baar 77:47, Ciron Bass 26:82, Blankstein & Fränkel 30:26, Adolf Begleiter 1:51, Józef Demeter 47.—, Michał Demeter 26:92, Eliasz Dąb 2:23, Wilhelm Feld 41:48, Jakób Fiel (Fühl) 30:71, Mordche Fiel (Fühl) 59:22, Adela Finkelstein 35:55, Schmel Fromm 1:01, Rubin Fleischer —06, Joel Holstock 7:89, Leopold Jarka 3:22, Józef Kotowicz 8:04, Jakób Katz 25:81, Izaak Katz 11:53, Juliusz Katz 5:49, Simon Korkes 32:12, Antschel Kostman —06, Leizor Löw 8:72, Antoni Mokrzycki 30:23, Majer Margules 97:36, Jakób Mass 12:41, Moses Magier —17, Markus Necheles —30, Władysław Otrysko 18:78, Marcin Olesów 2:23, Izrael Pordes 21:49, Markus Piepar 65:13, Berisch Rubinstein 53:26, Reicher & Sekler —04, Róża Sieber 9:73, Majer Schall 45:46, Jakób Schwartz 10:49, Hersch Schwartz 5:45, Scharz Safir 27:09, Izak Schwartz i Ska 50:78, Berl Scheller —30, Ida Strasser —33, Hersch Pänger 1:30, Izaak Tischblat 7:12, Mendel Ufel 13:46, Falik Ufel 3:23 (razem 959:26), Xy —74.

Ogółem złożono dotąd na ten cel w Redakcji naszej kor. 26.552:08.

Składki te deponowane są w galicyjskiej Kasie Zaliczkowej.

## Przegląd muzyczny.

Występy Gemmy Bellincioni. — Koncert Towarzystwa muzycznego.

Gemma Bellincioni zakończyła wczoraj swe gościnne występy i zakończyła je — przyznać należy — lepiej niż rozpoczęła. Rzecz bowiem zaiste trudna do uwierzenia, iż śpiewaczka tak doświadczona i tak przecie dobrze znająca swe słabe strony, przyjeżdża do Lwowa i nieledwie wprost z dworca, znużona fizycznie i moralnie, udaje się do teatru, aby tam zaśpiewać jedną ze swych najmniej szczęśliwych pod względem wokalnym partij — Carmenę. Lekomyślność godna debutantki!... Cóż dziwnego, że „śpiewa” następnie tę Carmenę fatalnie, że krytyki brzmią bardzo niepocholebnie, że publiczność odwraca się od uwielbianej artystki. I że rozchodzi się ogólna opinia o zupełnej ruinie śpiewackiej tej wielkiej gwiazdy!...

Tymczasem, w dalszym ciągu ukazują się Bellincioni jako Tosca i gra ją znakomicie, a nawet śpiewa chwilami bardzo szczęśliwie (arya w II akcie), jako Santuzza (jest to zawsze najpiękniejsza, najbardziej poetyczna jej postać), jako Nedda pod względem scenicznym bardzo interesująca i zupełnie w pojęciu odrębna niż u innych śpiewaczek. Te wszystkie postacie pozwoliłyby w znacznej części zapomnieć o niefortunnej Carmenie, gdyby nie Traviata, zbyt w śpiewie wadliwa, aby się to dało grać, choćby najlepszą, okupić. I znowu nierozwaga, bo najrozumniej byłoby już Traviatę ze swego repertuaru wyrzucić. Kończy zaś Bellincioni swe występy powtórzeniem Toski, a więc pewną rehabilitacją.

Ale rehabilitacja ta, niestety — częściową jest tylko.

Bo niema wątpliwości, że znakomita artystka wstąpiła już na dobre w okres dekadencji. Znużona podróżą śpiewa bez głosu i gra rutyną jedynie, lecz i wypoczęta, odzyskuje część tylko dawnych sił swoich fizycznych i duchowych. Jej słynny „feu sacré” gaśnie powoli, zastępują go tylko płomyki, wydobywające się niekiedy z pod żaru i popiołów. Warto jeszcze i tym pięknym płomykom klasnąć kilkakrotnie i rzucić parę kwiatów, ale akt taki ma w sobie już dużo dźwięku... elegicznego.

Publiczność nasza wobec występów divy zachowująca się bardzo wstrzeźliwie, zebrała się w tym tygodniu licznie na koncercie Towarzystwa muzycznego, mimo niedogodnej pory i upału. Ściągnięta ją sława symfonii Ryszarda Straussa i rozgłos, jaki wywołało wykonanie tejeż w koncercie poprzednim. Istotnie wykonanie to było, jak na stosunki nasze, świetne, zarówno pod względem ogólnego dźwięku orkiestry jak i pod względem jej zespołu, nie brakło nawet nerwu artystycznego licznemu zastępowi muzyków i amatorów, biorących udział w koncercie.

Ale gdy Zarathustra przemówił po raz drugi, nie można było zauważyć wrażenia tak silnego, jak pierwszym razem. Orkiestra znużona zarówno próbami jak i upałem, panującym w sali, chwilami zdawała się upadać na siłach, kompozycja w wielu ustępach traciła swój polot

i uderzała wprost rozwlekłością. Fakt to niezaprzeczony, iż utwór ten symfoniczny przy bliższym poznaniu raczej traci niż zyskuje, mimo pozornej swej głębi, która by nakazywała przypuszczać, że ją właśnie do gruntu badać należy. Tłumaczymy to sobie tem, że cała treść filozoficzna utworu pozostaje raz na zawsze niezgłębioną i w porównaniu z muzyczną — abstrakcją tylko; treść zaś muzyczna, po osłuchaniu się z wszystkimi niezwykłościami dźwięku i kafeonią, przestaje interesować, ba, co więcej nawet, częstokroć odpycha słuchacza, to szczupłością pomysłów melodyjnych, to znowu zbyt nieraz widoczną intencją, aby zjednać sobie pospolitsze ucho i za cenę pięknego dźwięku instrumentalnego, choćby dość banalnego, zdobyć je na rzecz filozoficznego programu kompozytorki.

W każdym razie, wypadek artystyczny z „Zarathustrą”, był w życiu muzycznym Lwowa momentem bardzo ciekawym.

ST. NIEWIADOMSKI.

## MAŁY FEJLETON.

### Pan Zagłoba pedagogiem.

(Ciąg dalszy.)

Tu spojrzął pan Zagłoba na swe pismo, co następnie uwagę na miód i naprzykrzne pszczoły, zwrócić mu pewnie musiało: po kilku łykach udobruchał się i rzecze:

— Iżbyś list, sensowną kompozycją, a przytem znacznie sformować umiał, ku którym to listom w szkołach, jako slyszalem, powzięłeś inklinację — pisać mi będziesz takowy per dictandum, a to z uwagą: by quantum sensum nie był pozbawiony. Sam bym to uczynił, ale nijak mi teraz, bo oczy szwankują, a to przez czytanie ksiąg pobożnych, jak tośmy z prymasem w Warszawie czynić wespół mieli zwyczaj... Wkrótce też prymas aż przymizerniał od srogiej desperacji, że się stanowi duchownemu nie poświęcił: „chwast bezecności luterskiej, wszelaki, (powiada) — dowcipem swym wyplewićbyś potrafił”. Wiedzieć ci też potrzeba, iż nowicjusz swego czasu rozpocząłem i kardynałem bymbym został... Jednakże do tego nie przyszło, a to przez objawienie, którem miał raz w klasztorze... Longinek ze zdumieniem i ciekawością spojrzął na mówiącego:

— Niechże powie dziadzius, jak to było?

— Hm!... widzisz, trudno mi dziś, tak akuratnie wszystko sobie przypomnieć, bo nieraz rzeczy takie mi się przytrafiały... Aha! tak tedy: jakom przydługo na rozmyśleniach czuwał, zdrzemnąłem... Aż tu z obrazu schodzi do mnie sam św. Jerzy, podawszy mi za prawicę swą, tak zaczął: „Mości Zagłobo! szlacheckie dajęć słowo, bom nie chudopachoł jakiś (prawi) jeno potentat niebieski; jakom wyczytał w księdze wielkiej, iż ci stan żołnierski jest naznaczony... skoro tedy, psubratów, wrogów rzeczypospolitej, tego bić będziesz, czeka cię w kołnupie niebieskim, żold cnotnie należy, — bo musisz wiedzieć, stan ten, szczególniejszej w niebie protekcyi zażywa...

— Jako żywo! gdy się dziadusiowi pilnie przysłuchuję, po prostu oniemieć przyjdzie! — zakrzyknął Longinek.

— Nie tacy jak ty, już mi się nadziwować nie mogli... lecz do rzeczy wracam, jako list pisać mieliśmy: piszże już waść: „Mnie wielce miłościwa i laska-wa Dobrodziko... skoro intyulację skończysz, na taką modę zaczniesz... tu pan Zagłoba wodzić się z myślami począł, wreszcie podyktował: „Choćbym w nie wiem jak cudne sentencje koncept mój niniejszy ozdobił... Longinek, głowę przekrzywiwszy, począł pisać, półgłosem powtarzając słowa.

— Jeno za uchem mi nie bzycz, bo mi forma dowcipna parować z głowy zaraz pocznie, zaś ręka jakgdyby do odganiania właśnie bąków się składa. Piękną tedy manierą wszystko ma stać napisane: akuratnie jakgdyby pod sznur, niby chorągiew w ordynku, w której większe litery nakształt oficyjerów zacnemu komunikowi zwyczajnie przewodzą... — Jest! zawołał po chwili Longinek, — co dalej?

— Dalej? tak tedy: „w tym wykretny koła fortuny ludzkiej sposobie staje Bellony zakrytym sentyment“... i tak dalej dyktował probacze do sensu, raz wraz zmieniając; stąd nie obeszło się też bez łajania Longinka.

Jako każda pod słońcem rzecz ma swój koniec, tak i owo pisanie; chłopak pot z czoła otarł, a pan Zagłoba odetchnawszy rzekł:

— Jużbym pod ten czas ursusa tańcować na kij przyuczyl, albo też przewracać koziołki muca, a jeszcze-bym swej paciency więcej na szychy nie wystawił... Miarkuję tedy i to słusznie, jako czynili Grekowie mądrze, skoro starych niedołęgów, co już kolerycznego pozbawieni temperamentu, dzieciom swym na praeceptorów przeznaczali!... Pokaż-no list, abym obaczył, żali skądnie rzecz się prezentuje!

Wcale regularne, jako widzę, masz ciągi pióra, kunsztowne też są wokabuły, jeno zbyt brzuchaste...

I zmróżywszy oko począł czytać: materyą listu generaliter, była suplika o wydanie zdobycznych na Tur-

**Restauracja i kawiarnia**  
w Pawilonie Okocimskim na placu 33  
powystawowym 32  
została już otwarta.

Wyborna a tania kuchnia. — Piwo okocimskie specjalnej warki. — Codziennie świeże flaczki! — Znakomita kielbasa z kapustą! — Doskonała kawa. — CODZIENNE KONCERT MUZYKI WOJSKOWEJ 30 p. p. — W najkrótszym czasie zostanie cały pawilon oszklony. Polecając się maskawym względem P. T. Publiczności kreślę się z wysokim poważaniem

kach, w okazyi Chocimskiej: broni, rękawic, oraz i bachmata, które Skrzetuski u pani starościny Bolskiej w depozycie zostawił był. Rzeczy te urodzony pan Armider herbu „Kot“ (z którym to zakład o przepicie uczyniony wygrał był właśnie pan Zagłoba)... jako za sukcesą po ciotce, do koligantów w strony tamtejsze jadąc, z powrotem zabrać miał.

— Trzebaby podpisać jeszcze, — odezwał się Longinek — aby wiadano, co zacz za jeden pismo ekspeduje...

— Prawda! zawołał pan Zagłoba, ręką po czole się uderzywszy; podpisz-że mię więc pleno titulo i jakoby manu propria:

„Jan Onufry Zagłoba, herbu Wczele, ziemi Łukowskiej Wojski“. Zaledwie Longinek znów jął się roboty, casus paskudny zaraz mu się przytrafił: zbytek inkaustu bowiem z pióra na papier spadł! Skoro tylko spostrzegł to pan Zagłoba, niepospolitym głosem zagrzmiął:

— Do miliona skurczybyków!... Jako wściekły lunatyk przytomności pozbawion jesteś... albo też taki, co go delirium we febrze trząść poczyna... Niechaj mię gallus zdziobie! sprawiedliwa to jest już desperacja!

Longinek w strachu, plamę językiem spieszenie zliżał, co widząc pan Zagłoba, z mniej już srogą miłą rzekł:

— Fortel jest ci to niezgorszy...

(Dok n.)

HENRYK ZYS.

## NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.)

## Sanatogen

Uznane przez przeszło 5000 profesorów i lekarzy we wszystkich krajach cywilizowanych jako najskuteczniejszy środek wzmacniający i odświeżający.

Posiła ciało, wzmacnia nerwy.

Otrzymać można we wszystkich aptekach i drogueryach. Broszury darmo i opłatnie wysyła BAUER & CIE, Berlin SW. 48. Generalny zastępca: C. BRADY, Wiedeń I., Fleischmarkt 1. 3860

„Swego nie znacie, cudze chwalicie.“

**Dyplom** honorowy i wielki złoty medal wystawy higienicznej w Paryżu r. 1908 otrzymała za swe niezrównane wyroby, Fabryka czekolady, cukrów deserowych i herbatników

**C. SCHAYER**

we Lwowie, — ulica Jagiellońska 1. a, odznaczona również złotym medalem w Berlinie.

Zakład wodoleczniczy

## Dr. Chramca w Zakopanem

otwarty cały rok.

Kąpiele powietrzne, zwykłe, gazowe etc. Gimnastyka, mięsienie, najnowsze przyrządy zanderowskie etc. Kuchnia wykwinna i zdrowa. Odzielny stół jarski. Centralne ogrzewanie, światło elektryczne, wodociąg, kanalizacja, dezynfekcja. Cena od 8 koron wżwyż z całym utrzymaniem. 5790

Docent chorób usznych

5811

**Dr. Teofil Zalewski**

ordynuje w chorobach uszów, nosa, gardła i krtani od g. 12—1 i od 3—5, Lwów, ul. Akademicka 22.

Nauheim (Księstwo Hessen-Darmstadt).

## Willa Wanda. Dom polski

otwarty od 1 maja.

Wygodnie urządzone piękne pokoje z balkonami, winda hydrauliczna, bliskość łazienek, książki i gazety polskie — kuchnia polsko-francuska, usługa polska. Opieka dla pacjentów zapewniona. 4103

Adres: Właścicielka:

Bad-Nauheim, Willa Wanda. Helena Szczepanowska.

Lekarz chorób  
kobiet i operator

**Dr. Zawadil**

obecnie mieszka ul. św. Mikołaja 3. 5148

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych 1608

**Dr. Antoni Blumenfeld**

b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwersytecie wrocławskim ordynuje Lwów, ulica Kopernika 1. 28.

Zalecane przez  
pierwszorzędne  
powagi lekarskie  
znakomite

**Sucharki Karlsbadzkie**

## Rentgenowski instytut

5026

**dr. Juliusza Meiselsa**

dla badań i celów leczniczych (przy pomocy promieni X) w połączeniu z urządzeniem dla masażu i celów kosmetycznych (usuwanie włosów, choroby skórne itp.) przy pomocy najnowszych aparatów elektrycznych. Także leczenie gorącym powietrzem, znajduje się przy ul. 3-go Maja 11 (nad kawiarnią Amerykańską).

## Dr. JÓZEF MAYER

ordynuje w KRYNICY, łaźienki borowinowe.

5714

Wszędzie do nabycia

Sarg'a **Kalodont** 2039

niezbędny krem do zębów.

Czyści zęby, wybiela i zapewnia im zdrowie.

## Morszyn

Zdrowisko i kąpiele solankowo-borowinowe od 1 czerwca. Lekarz zakładowy Dr. R. HINZE były elew 6175 klinik we Wiedniu i Paryżu.

## Zakład wodoleczniczy i sanatorium

6167

spec. chorób nerwowych

Dra B. KUPCZYKA, Kraków, Szujskiego 11.

## Pension Exquisite

ul. Sykstuska 1. 23 II p.

poleca pokoje elegancko urządzone, elektrycznie oświetlone, z całym utrzymaniem, na dłuższy lub krótszy pobyt. — Ceny umiarkowane. 6152

## Wiadomości bieżące.

— Wydział Tow. kolonij wakacyjnych dla dziewcząt donosi, że podania o przyjęcie na kolonię do Olszanki wnosić należy za pośrednictwem dyrekcji szkoły do 30 maja.

Ogledziny lekarskie kolonistek odbędą się 4 czerwca w szkole wydziałowej żeńskiej im. Mickiewicza o godz. 10 rano.

Podania o miejsce kierowniczkę na kolonii wnosić należy w tym samym terminie do wydziału Tow. kolonii na ręce p. Zofii Bylickiej (ul. Bielowskiego 5).

Wydział Tow. kolonii otrzymuje tyle zgłoszeń o przyjęcie dziewczątek na kolonie, że nie może uczynić im wszystkim zadosyć z braku środków i miejsca.

Z tego powodu zwraca się wydział Tow. z gorącą prośbą do szanownego obywatelstwa wiejskiego i do osób mieszkających w małych miasteczkach, aby w miarę możliwości zechcieli przyjść z pomocą Tow. i przyjąć do siebie na czas między 6 lipca a 26 sierpnia jedną lub więcej kolonistek.

Kaskawe oferty należy adresować do wydziału kolonii wakacyjnych dla dziewcząt na ręce zastępczyni przewodniczącej p. Zofii Bylickiej we Lwowie ul. Bielowskiego 5 lub sekretarki p. Felicji Węclowskiej ul. Długosza 37.

— Konkurs. Zarząd główny T. S. L. rozpisuje niniejszym konkurs na dwie posady profesorów seminarium nauczycielskiego męskiego w Białej, które zostaną obsadzone z dniem 1 września 1908 r. Wymaga się dla jednej posady kwalifikacji do nauczania języka niemieckiego jako przedmiotu głównego, filologii klasycznej jako pobocznego, dla drugiej kwalifikacji do nauczania nauk przyrodniczych. Pobory służbowe płacić będzie Zarząd gł. T. S. L. te same, jak przy zakładach rządowych, wraz z dodatkiem aktywalnym, przepisany dla Białej. Ponieważ Zarząd gł. T. S. L. otwiera równocześnie w Białej I klasę gimnazjalną, przeto profesorowie ci będą obowiązani do udzielania nauki aż do przepisanej wysokości w obu zakładach, godziny nadliczbowe będą osobno remunеровane. Podania udokumentowane należy wnieść do Zarządu gł. T. S. L., Kraków, ul. Floryańska 1. 15 najdalej do dnia 10 czerwca 1908 r. Po nadaniu posady Zarząd gł. T. S. L. poczyni starania u krajowych władz szkolnych o uzyskanie urlopow dla obu nauczycieli.

— Wielki zjazd do kopalń wielickich. W sobotę 6 czerwca b. r. odbędzie się o godzinie 2-30 popołudniu wielki zjazd do kopalń wielickich przy rzesistem oświetleniu. Wstęp do kopalni kosztuje 5 koron od osoby, z użyciem windy parowej 6 koron. Bilety nabywać można wcześniej w Towarzystwie turystycznym w Krakowie, w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, zaś w dzień zjazdu przy kasie nad szczybem Rudolfa. Odjazd z Krakowa o godz. 1-30 popołudniu, odjazd z Wieliczki o g. 5-45, 8-49 i 10-5.

— W wojskowej akademii terezyańskiej są do obsadzenia na rok szkolny 1908/9 bezpłatne miejsca dla aspirantów na oficerów obrony krajowej.

Prośby o przyjęcie należy wnieść do 10 lipca br. przez Komendę placu obrony krajowej w Wiedniu, albo

przez najbliższą powiatową Komendę uzupeł. obrony krajowej do ministerstwa obrony kraj.

— Festyn na dochód Tow. Zabaw Ruchowych odbędzie się na placu wystawowym w niedzielę 31 b. m. Festyn ten to jedno z nielicznych źródeł, z których Towarzystwo może zaczerpnąć trochę grosza, niezbędnego na budowę tak koniecznego dla młodzieży parku. I komisya przedsiębiorstw Towarzystwa krząta się też gorliwie, aby festyn wypadł jak najlepiej, ażeby tym tłumom, które niezawodnie pospieszą w niedzielę na plac wystawowy z pragnieniem dorzucenia cegiełki do budowy pożytecznego dzieła, uczynić wycieczkę na festyn jak najprzyjemniejszą.

— Wycieczka członków Tow. „Ethos“ w południowe okolice Lwowa (Koziełniki, Zubrza itd.) odbędzie się we czwartek 28 bm. Punkt zborny u bramy parku Kilińskiego, naprzeciw Szkoły kadeckiej, 2-45.

— Na kurs praktyczny. Dyrekcya szkoły zawodowej w Zakopanem w myśl okólnika ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 3 lutego 1908 chciałyby umieścić na r. aktyce przez miesiące wakacyjne lipiec i sierpień uczniów tamtejszego zakładu z oddziału rzeźby figuralnej, ornamentalnej, ciesielstwa i stolarstwa meblowego i budowlanego za wynagrodzeniem odpowiednim od uzdolnienia ucznia i uprasza pp. przełożonych zakładów przemysłowych i pp. majstrów, aby uczniów zatrudnić zechcieli i aby zgłoszenia już teraz wnosili na ręce Dyrekcji szkoły zawodowej w Zakopanem.

— Brak wody dawał się bardzo dotkliwie odczuwać ludziom i koniom wczoraj podczas wyścigów konnych na torze Cetnera, pomimo bowiem pozwolenia danego Zarządowi wyścigów przez magistrat udzielano jej z wodociągu na rogatce stryjskiej w ilości bardzo niewystarczającej.

— Z zarządu głównego T. S. L. Kalendarze Towarzystwa Szkoły Ludowej na rok 1909. 1. Kalendarz typu miejskiego i 2. Kalendarz typu wiejskiego wyjdą z druku w końcu września i będą do nabycia w Zarządzie Głównym Towarzystwa Szkoły Ludowej (Kraków, Floryańska 15), we wszystkich Kołach miejscowych T. S. L. oraz we wszystkich księgarniach.

— Z teatru piszą nam: „Mąż trzech żon“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara (kompozytora „Wesołej wdówki“), grywana obecnie z ogromnym powodzeniem w Wiedniu, będzie zdaje się drugim wydaniem „Wesołej wdówki“ co do powodzenia. Nadzwyczaj komiczne sytuacje, prześlizgnięcia lekka muzyka, a nawet o rzadko bywa w operetkach — niezwykła instrumentacja, pierwszorzędna obsada ról, mianowicie pp.: Miłowska, Kaspro-wicz, Schupp (trzy żony), Brzeska (aptekarsowa), Solnicki (mąż), Lelewicz (baron), Krzewiński (murzyn), wróżą tej operetce 100 przedstawień.

Operetka grać będzie tylko do dn. 10 czerwca, gdyż 11-go wyjeżdża cały personal do Krakowa.

W dniu 9 czerwca odbędzie się pożegnalne przedstawienie wielce zasłużonego reżysera i artysty operetki p. Andrzeja Lelewicza, który wyjeżdża na stanowisko dyrektora teatru polskiego w Poznaniu, a tem samem opuszcza scenę lwowską na zawsze. Lelewicz wybrał na swój benefis jedną z najlepszych ról jego repertuaru t. j.: „Pfefferkorna w „Druciarzu“ Lehara. Bilety na to przedstawienie nabywać będzie można już od czwartku bieżącego tygodnia.

— Teatry: Teatr miejski.

We środę „Mąż trzech żon“, operetka w 3 aktach Lehara, ze współudziałem pan: Kaspro-wiczowej, Miłowskiej i Schup (trzy żony).

We czwartek o g. 3 popoł. „Świat bez mężczyzn“, farsa w trzech aktach Engla i Horsta.

We czwartek wieczór „Mąż trzech żon“, operetka w 3 aktach Lehara.

W piątek po raz II (nowość) „Niebieska myszka“ krotoczwila w 3 aktach A. Engla i J. Horsta, tłum. M. Sachorowski.

W sobotę popoł. przedostatnie przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Kopciuszek“, baśń fantastyczna A. Walewskiego.

W sobotę wieczór „Mąż trzech żon“, operetka w 3 aktach Lehara.

W niedzielę popołudniu „Jaś i Małgosia“, opera w 4 aktach Humperdincka.

W niedzielę wieczór „Mąż trzech żon“, operetka w 3 aktach Lehara.

W poniedziałek „Aszantka“, komedia w 3 aktach W. Perzynskiego, I. gościnnie występ Maryi Przybyłko-Potockiej, artystki teatrów warszawskich.

We wtorek po raz 5 „Mąż trzech żon“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We środę (wznowienie) „Zabusia“, sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej. II. gościnnie występ Maryi Przybyłko-Potockiej.

We czwartek po raz VI „Mąż trzech żon“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek (wznowienie) „Oj mężczyźni! mężczyźni!“ kom. w 4 aktach K. Zalewskiego. III. gościnnie występ Maryi Przybyłko-Potockiej.

W sobotę o g. 3-30 popoł. ostatnie przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Przeor Paulinów“ czyli „Obrona Częstochowy“, dramat historyczny z 17 wieku w 5 aktach (8 odsłonach) Juliusza Morsza z Poradowa.

W sobotę o g. 7-30 wiecz. po raz VII „Mąż trzech żon“, operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

Teatr miejski w Krakowie.

We środę „Z dobrego serca“ obrazek scen. w 1 akcie L. Rydla, „Pan Geldhab“ kom. w 3 aktach Al. hr. Fredry, (występ A. Siemaszki).

We czwartek „Król Stanisław August“, dziewięć obrazów na tle dziejowym z r. 1764—1768, nap. I. Grabowski, (ostatni występ M. Tarasiewicz).

W piątek „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie Mascagniego, „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla.

W sobotę „Karyerowicz“, komedia w 4 aktach J. Blizińskiego, (występ A. Siemaszki).

wyrabiane wedle oryginalnej metody karlsbadzkiej, używane ze zbawiennym skutkiem przy picu wód miner., a stanowiące jedyny zdrowy pokarm dla cierpiących na leniwe trawienie, katar żołądka i kiszki itd. tudzież obfity wybór najrozmaitszego pieczywa krajowego i zagran. poleca Piekarnia M. Czyżeka, Lwów.

W niedzielę o godz. 3 „Kościusko pod Racławicami”, obraz hist. W. Lasoty.

W niedzielę o godz. 7-30 „Car Samozwaniec”, pięć aktów z kroniki dram. A. Nowaczynskiego.

→ „Tajna polska organizacja.” Poseł ukraiński Lewicki uzasadniając cofnięty, potem wniosek o śledztwo w sprawie zabicia Kahańca, powiedział między innymi: „ta patryotyczna działalność ubogiego włościanina zwróciła na niego uwagę „polskiej organizacji tajnej”.

Już w ubiegłym roku podczas wyboru do Rady państwa otrzymał Kahańec od tej organizacji wyrok śmierci, który mowca ma w oryginale. (Słuchajcie! Słuchajcie!) Mowca odczytuje ten „dokument” w polskim języku, opiewający: „Masz odstąpić od wyborów, gdyż w przeciwnym razie znajdziemy Cię nawet pod ziemią. Komitet polskiej partii bojowej. Stanisławów 27 maja 1907.”

Równobrzmiący wyrok otrzymał inny chłop, najlepszy przyjaciel i współpracownik Kahańca, ukończony prawnik, syn gr. kat proboszcza-

„Dokument” ten nie wywarł jednak na Izbę drugoczącego wrażenia.

→ Z czynności magistratu. W ciągu miesiąca kwietnia br. wpłynęło do magistratu tutejszego 10.880 exhibitów. Załatwiono w tym samym okresie 10.750 liczb, tak, że zaległość, która z początkiem kwietnia wynosiła 9670, wzrosła o 130 (do 9800) exhibitów.

W czasie od 1 stycznia do końca kwietnia br. wpłynęło do magistratu ogółem o 1080 numerów więcej, niż w tym samym okresie roku 1907.

→ Dobroczynność gminna. Komisje okręgowe ubogich udzieliły w pierwszej połowie bm. wsparcia 259 osobom ubogim, przynależnym do gminy tutejszej, 142 nieprzynależnym i 90 datków doraźnych. Ogółem korzystało ze wsparcia 81 mężczyzn, 391 kobiet, tudzież 19 dzieci. Datki w gotówce wynosiły od 2 k. dla jednostki do 20 kor. na (14 dni) dla rodziny. Ponadto rozdały komisje 900 asygnat na obiady bezpłatne w taniach kuchniach miejskich, z czego 600 dla osób dorosłych, 300 dla dzieci.

→ Festyn rymanowski. Czas wakacji zbliża się — dziatwa zmęczona zamknięta w murach miasta, oczekuje z radością chwili, kiedy będzie mogła zaczerpnąć świeżego powietrza, całą pierś wchłaniać zapach lasów świerkowych.

Pamiętając o tem, zarząd kolonii Rymanowskiej przez rok cały gromadził pieniądze, ażeby biedne chore dzieci za dobrą naukę wynagrodzić pobylem w kolonii. Społeczeństwo nasze, które zawsze popiera cele szlachetne i zdrowe, przysparza dochodów zarządowi, o czem świadczy dochód z tegorocznego balu. Chcąc jaknajwięcej maluczkich uszczęśliwić, a mając za mało funduszy (w tym roku budynki zakładu wymagają większych naprawek), ażeby wszystkich zgłaszających się (wpłynęło 400 podań), a zasługujących na to przyjęcie do kolonii, urządził zarząd w dniu 7 czerwca na placu powystawowym festyn i spodziewa się wielkiego, jak zawsze poparcia ze strony społeczeństwa.

Szereg niespodzianek, loterya fantowa i dobry a tani bufet zgromadzi z pewnością wszystkich miłośników dziatwy i wyznawców zasady „w zdrowem ciele zdrowy duch”. Pierwsze posiedzenie pełnego komitetu festynowego odbędzie się dzisiaj w nowej sali Sokoła ul. Zimorowicza o g. 6 wieczorem.

→ „Związek rodzicielski” odbył w sobotę walne zgromadzenie, na którym prezes poświęcił gorące wspomnienie śp. A. hr. Potockiemu i zmarłemu członkom Towarzystwa. Rezultat wyborów dał wynik:

Wydział: Prezes: Dr. Jan Dylewski

Zastępcy: I. Bolesław Lewicki, II. Dr. Władysław Hojnacki, III. Michalina Michalska

Członkowie: Ciesielska Kazimiera, Dembicka Antonina Jaworska Sabina, Krulikowski Stanisław, Kulińska Józefa, Kunzek Fryderyk, Dr. Kunzek Roman, Próchnicki Franciszek, Sottys Tadeusz, Wallek Alojzy, Włodzimirski Walery.

Komisja rewizyjna: Gruzewski Eugeniusz, Pelczarski Józef, Zmudziński Franciszek

Członkami honorowymi zamianowano: p. Ciesielską Kazimierę, p. Kulińską Józefę i radcę dworu Dra Fryderyka Kunzeka.

Towarzystwo Związek rodzicielski liczy około 1000 członków.

→ Echa wyhorcze. Od p. W. Kostrzewskiego otrzymujemy następujące pismo:

Grono nieznanym mi bliżej urzędników zarzuciło mi w nrze 233 „Słowa Polskiego”, że nadużyłem ich zaufania, wchodząc w kompromisy z żywiołami antynarodowymi, a dla osobistej ambicji popełniłem czyn wprost niezgodny z kodeksem moralnym. Otóż nieprawdą jest, bym ja był głównym aranerem komitetu urzędniczego i wchodził z kimkolwiek a w szczególności z żywiołami antynarodowymi w jakieś kompromisy. O mandat do Rady miejskiej nie ambicyonowałem, gdyż kandydatura moja podniesiona została przez same organizacje urzędnicze, a ile mnie osobiście na tym mandacie zależało, świadczy najlepiej fakt, że jeszcze w dniu 15 maja wniosłem do komitetu urzędniczego pisemne cofnięcie mej kandydatury. Jako kandydat, nie należałem do komisji-matki komitetu urzędniczego, nigdy nie brałem udziału w jej posiedzeniach, nie miałem prawa, i nigdzie komitetu urzędniczego nie zastępowałem, żadnych kompromisów z nikim nie zawierałem już choćby

z tej przyczyny, że zrzekł się kandydatury, poprostu nie miałem powodu dalej wyborami się zajmować. Kandydat socjalistyczny dostał się na listę urzędniczą nie wskutek jakiegos kompromisu ze mną zawartego, lecz jako kandydat reformy na podstawie kompromisu, zawartego między komitetem reformy a urzędniczym, w czem ja jednak udziału nie brałem. Nieprawdą więc jest, bym nadużył zaufania urzędników i by ogół ich z tego powodu mógł mi potępiać. Władysław Kostrzewski.

→ Zebranie rodzicielskie. W sali gimnastycznej szkoły im. św. Antoniego odbyło się wczoraj wieczorem zebranie rodziców uczniów uczęszczających do gimn. VI. W zebraniu, które zwołane zostało z inicjatywy grona rodziców, z powodu wiadomości, że dyrektor tego gimnazjum, dr. Danysz wniósł podanie o przeniesienie w stan spoczynku — wzięło udział do 200 osób. Zgromadzenie zagał dr. Pappé, a wyłuszczając powód zwołania zebrania zaznaczył z naciskiem, że wieść o ustąpieniu dr. Danysza odczuł rodzice młodzieży uczęszczającej do gimnazjum VI bardzo przykro, nauczyli się bowiem wysoko cenić dyrektora Danysza, widząc jego oddanie się całą duszą zakładowi, poznawszy jego energię, charakter, miłość do młodzieży, z której stworzył wzorową szkołę. Ustąpienie dr. Danysza, do czego ani wiek, ani przepisy służbowe go nie zniewalały, byłoby niepowetowaną szkodą dla zakładu i szkolnictwa polskiego. Wobec tego zwołano zebranie rodziców dla podjęcia akcji, celem spowodowania, by ukochany przez młodzież a tak ceniony przez rodziców dyrektor, pozostał na swem stanowisku.

Po dłuższej dyskusji uchwalono jednomyślnie wysłać deputację do namiestnika dr. Bobrzyńskiego i wiceprezydenta Rady szkolnej dr. Dembowskiego i wręczyć memoryał, aby wpływem swym skłonili dyrektora Danysza do cofnięcia podania swego o przeniesienie go w stan spoczynku. Memoryał podpisali wszyscy obecni. W skład deputacji wybrani zostali pp. Szyszłowiczowa, radca Löbenstein, dr. Pappé i Miński. Ta sama deputacja udać się ma również do p. Danysza z przedstawieniem prośby rodziców.

→ Podejrzane indywiduum. Dzienniki, polujące na sensację, doniosły o aresztowaniu jakoby szpiega rosyjskiego, śledzącego we Lwowie „ruch rewolucyjny” Motla Bernsteina, przy którym znaleziono kilka tysięcy rubli, spis rewolucjonistów galicyjskich i inne tajne dokumenty, które Bernstein starał się ukryć przed okiem agenta. Policja, jak zwykle, trzymała całą sprawę w tajemnicy, robiąc ją przez to jeszcze bardziej sensacyjną. Tymczasem pokazało się, że cała ta afera szpiegowska to zwykła awantura naiwnego handlarza, który popadłszy w Rosyi w konkurs, chciał sobie ująć władze rosyjskie i przywieźć sfiingowane daty z ruchu rewolucyjnego we Lwowie, do czego miała mu służyć pieczętka „Departament policji sek. czas.”, którą zamówił u jednego z tut. rytowników.

Zbadano, że Bernstein puściwszy się w Rosyi na rozmaite przedsiębiorstwa, jak zakupno lasów, założenie jakiejś fabryki i t. p., ponaciagał rozmaitych żydków na większe kwoty. Kiedy wierzytiele zaczęli go naciskać, Bernstein uciekł do Lwowa, gdzie zameldował się w hotelu pod fałszywym nazwiskiem. W hotelu wypisywał w języku rosyjskim listy do swych wierzyteli, prosząc ich o zwłokę i listy te właśnie w oczach „reportera od sensacji” urosły do wielkości „tajnych dokumentów i spisu nazwisk rewolucjonistów”. Tysiące rubli zmalały do kwoty 54 rubli. Przesłuchany w policji przyznał się, że z obawy przed aresztem za niewypłacalność, wymyślił sobie aferę szpiegowską, aby sobie zjednać władze rosyjskie. Do pomocy miała mu służyć pieczętka. Do Lwowa przyjeżdżał często w interesach handlowych, co potwierdził adw. tutejszy dr. K., który prowadził już niektóre jego sprawy. W obawie, aby Bernstein nie ponaciagał także tutejszych handlarzy, policja odstawiła go do sądu, gdzie będzie odpowiadał za fałszywe meldowanie się, poczem odstawiony zostanie do granicy. Oto i cała afera szpiegowska.

→ Jubileusz Tow. wzaj. ubezpiecz. urzędników prywatnych we Lwowie. W roku bieżącym upływa 40 lat od czasu założenia Towarzystwa wzaj. ubezpiecz. urzędników prywatnych. W celu uświetnienia tak ważnej chwili i zdania społeczeństwu sprawy z dotychczasowej działalności, postanowił wydział Tow. obchodzić uroczystie 40-letni jubileusz istnienia Towarzystwa w dniu 31 maja b. r.

Obchód jubileuszowy rozpocznie się o g. 9 rano uroczystym nabożeństwem w kościele archikatedralnym, poczem o g. 11 przedpołudniem odbędzie się jubileuszowe zebranie członków Towarzystwa i zaproszonych gości w wielkiej sali ratuszowej miasta Lwowa. O godz. 2 popoł. zbierają się uczestnicy na wspólnym obiedzie w hotelu George'a, a wieczorem na przedstawieniu w teatrze.

→ Po stu latach. Na gruntach leżących pomiędzy ul. Słodową a Piastów wykopano wczoraj szkielet ludzki a lekarz miejski orzekł iż leżał on w ziemi przynajmniej od stu lat. W miejscu tem miało być za dawnych czasów stare cmentarzysko po którym już ślad zaginął.

→ Przebiecie nożem. Notowany złodziej Antoni Góralski napadł wczoraj w ulicy Balonowej na kochankę swą Maryę Szwinic, pobił dotkliwie i zadał jej pchnięcie nożem w okolicy pachwiny lewej. Szwinic opatrzyło pogotowie Tow. ratunkowego, nożowca aresztował kapral policji Rajter.

→ Wandalizm. Zaledwie trochę zazieleniły się plantacje miejskie i zakwitły kwietniki, a już gromady dzieciaków i uliczników niszczą je i zrywają całymi pękami, publiczność zaś nasza z podziwienia godną obojętnością przypatruje się temu niszczeniu własności publicznej, a „mamy” z dumą spoglądają, jak ich pociechy sprytnie i z korzyścią bawić się umieją. W tych dniach strażnik miejski przylapał na Wałach Hetmańskich dzieciaki właściciela hotelu Berlińskiego, jak wlażyły przez ogrodzenie żelazne do kcsza kwiatowego i rwały kwiaty, wyszarpując je z ziemi z korzeniami.

Magistrat powinien w podobnych wypadkach skarżyć sądownie o wynagrodzenie wyrządzonej szkody, a wtedy rodzice będą sami pilnować swe pociechy, aby nie narażały ich na koszty, a miasto na szkody. Byłby to najlepszy sposób przyuczenia publiczności do poszanowania publicznej własności.

→ Zaginiony chłopiec. Dwunastoletni Grzegorz Huszyja, uczeń trzeciej klasy normalnej, syn zarobnika kolejowego, ubrany w ciemno-wiśniowy kapelusz i jasne ubranie, blondyn piegowaty, wydal się z domu rodziców przed tygodniem i zginął bez śladu.

→ Okradzenie grajzlerii. Ubiegłej nocy włamano się przez drzwi wchodowe do grajzlerii Abrahama Sofera przy ul. św. Marcina pod l. 17 i z szuflady kasowej skradziono 171 k. 36 h. gotówką i 35 weksli wystawionych przez kupców lwowskich na łączną sumę 10.000 koron.

Kradzieży dokonano z rzadką bezczelnością, złodziej dostawczy się do sklepu, poszedł do sypialnego pokoju, w którym spał grajzlernik z rodziną, wyjął mu z pod poduszki spodnie i zabrał z kieszeni tych spodni klucz, którym otworzył szufladę kasową. Złodziej musiał być dokładnie poinformowany o zwyczajach i stosunkach domowych Soferów.

→ Usiłowane włamanie się. Wczoraj w nocy usiłowano włamać się do sklepu p. Atlasa przy ul. Sienkiewicza i rozbito już kłódkę, ktoś jednak musiał sprawców spłoszyć, gdyż zaniechali dalszej „roboty”.

→ Parkan pali się. Dzisiaj nad ranem na błoniach nad Pełtwią na granicy Zamarstynowa, spostrzegł policjant płonący parkan. Policjant pobudził więc domowników, którzy parkan ugasili. Parkan zajął się od kupy wiórów, które ktoś podpalił.

→ Poparzenie dziecka. Wczoraj wieczorem zdarzył się w domu przy ul. Bilińskich l. 3 fatalny wypadek. Oto żona zamieszkałego tam robotnika Jasińskiego zajęta była przy kuchni, przyciem trzymała na rękach 7 miesięczne dziecko. W chwili, gdy brała do rąk garnek z wrzątkiem, dziecko rzuciło się, garnek potracony przechylił się, a jego zawartość oblała dziecko. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego opatrzyło dziecko, które odniosło dotkliwie poparzenia i przewiozło je do szpitalika św. Zofii.

→ Ciężkie okaleczenie. Woźnica ze Zboisk, Grzegorz Kaczmarek, przejechał wczoraj w ulicy Piastów 14 letniego Olesia Dobosza. Koła ciężkiego wozu przeszły dziecku przez prawą rękę i ciężko ją okaleczyły a nadto zlamaly kość. Pogotowie Tow. ratunkowego po opatrzeniu dziecka przewiozło je do szpitala powszechnego.

→ Nieoprawni. Pomimo kar policyjnych i pomimo dozoru, jakim otacza zarząd rzeźni handlarzy bydłem, prowincjonalni szachraje próbują ustawicznie starych a znanych swych sztuczek. Wczoraj n. p. wylapano i ukarano grzywną Barucha Grudera, który przywiózł cielęta na sprzedaż do rzeźni i aby powiększyć ich wagę zalewał przemocą biedne zwierzęta wodą.

→ Zapomniany pularesik damski z jedwabnej wzorzystej materyi, zawierający nieznaczną kwotę jest do odebrania w sklepie p. S. Halperna w pasażu Hausmanna.

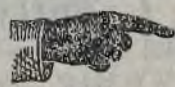
→ Zgubiono. P. Michalina Ziembicka zgubiła w ul. Łyczakowskiej lub Żulińskiego srebrną pozłacaną branzoletkę z ametystami. — Herman Furman zgubił w ul. Karola Ludwika pulares zawierający ważne dlań papiery i notaty.

→ Złoty wisiołek męski, w kształcie pieczętki z ametystu z monogramem gotyckim W. D. odebrano wczoraj w sklepie złotniczym Kazimierzowi Walczakowi. Tłumaczył się on w policji, iż pieczętkę znalazł przed kilkoma dniami jego żona i że niemiał zamiaru jej sprzedać lecz tylko pytał o wartość.

→ Kronika policyjna. W domu pod l. 31 przy ul. Sykstuskiej włamano się przez drewnianą ścianę działową na strych p. Leona Jagusińskiego i skradziono białoznę wartość do 150 koron. — Służącej Annie Boruch skradziono z otwartej kuchni, z pularesu pozostawionego na stole banknot na 10 kor. — Z niezamkniętego mieszkania p. Jarosława Miłczanowskiego skradziono zarzutkę letnią koloru popielatego w brązowe paski. — Za kradzież ubrań i ielizny na szkodę dozorczyńni domu pod l. 10 przy pl. Gołuchowskich oddano do aresztów służę bez obowiązku Annę Szmigielką. — Przedsiębiorczynię Annę Sieglową, żonę rakarza miejskiego ukarano grzywną za używanie do jazdy poranionych koni. — Za kradzież zegarka na placu wyścigowym oddano do aresztów murarza Franciszka Piwonkę. — Na placu Krakowskim aresztowano zarobnika Jędrzeja Szumyle, który chciał sprzedać futro, jak się następnie okazało skradzione z wozu kupca z Bóbrki Jakóba Schleidera.

□ Przemysł. (Kor. wł.) Śmierć żołnierza w Sanie. W niedzielę 24 bm. poszło dwóch pionierów z 10 bat. kapać się do Sanu koło Ostrowa. Jeden z nich, nazwiskiem Michal Chmiel z Zagórzyc koło Ropczyc, nie umiejąc wcale pływać, ani nie znając wody, rzucił się z brzegu na głębie. Z początku dawał

Kufry Mädlera i angielskie



AMERICAN HOUSE

Lwów, ulica Trzeciego Maja l. 11.

sobie jakos radę, ale wnet wir pociągnął go w topiel. Towarzysz jego stał na brzegu bezradny i choć umiał pływać, ze strachu nie pospieszył z pomocą koledze. Uwiabomione władze wojskowe, do późnej nocy nie znalazły topielca, pomimo poszukiwań całej kompanii.

**Arearowanie za gwałt publiczny.** W niedzielę 24 bm. policja — po przesłuchaniu — odstawiła już pięciu z owych robotników, którzy 21 bm. siłą wtargnęli do lokalu „Przyjaźni“, gdzie właśnie odbywało się zgromadzenie robotników chrześcijańskich. Aresztowani wszyscy należą do partii socjalnej. Dział 25 bm. znów aresztowano trzech.

**Zamach samobójczy policjanta.** Przed kilkoma dniami jeden z tut. policjantów przekroczył termin urlopu, tak sobie to wziął do serca, że postanowił sobie życie odebrać. W tym celu udał się do karczmy na „Wilczu“ i tam w obecności kilku gości, począł nozem rznąć sobie gardło. Na szczęście, desperatowi nóż odebrano i oddano go w ręce władzy policyjnej. Ponieważ gardło trochę miał pokiereszowane, komisaryat niedoszłego samobójcę oddał do szpitala garnizonowego.

**Tarnopol. (Kor. wł.) Samobójstwo.** Wczoraj rano odebrał tu sobie życie Maryan Dworski, urzędnik tutejszej filii krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń.

Powodem samobójstwa było zdenerwowanie. Zmarły pozostawił żonę i czworo dzieci.

**Salon mód Fanny Gerstel, Lwów, ul. Jagiellońska 19** — poleca nowości w kapeluszach, oraz oryginalne parskie modele. 6080

**Uroczysty pochód cesarski jubileuszowy.** Ta wspólna patriotyczna uroczystość odbędzie się dnia 12 czerwca b. r. w Wiedniu. Będzie to niezawodnie najpiękniejszy widok, jaki kiedykolwiek widziano i zdaje się, że nikt z austriackich poddanych nie zaniedba wziąć udziału w złożeniu należnego hołdu Naszemu Monarsze. Centralna spręcaż miejsc siedzących na trybunach SZENKER & CO., WIEDEN I. Schottenring 3 i 18a, jak również we wszystkich filiach i zastępstwach tej firmy. 5653

#### Podziękowanie.

Wszystkim znajomym i przyjaciółom, oraz W. P. Staromiejskiemu, dyrektorowi gimnazjum, Wielbnyemu księżom Toczkowi i Kmicie, katechetom gimnazjum, Szan. Gremium Profesorów i młodzieży gimnazjalnej, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie mego syna Mieczysława i okazali liczne dowody głębokiego współczucia, składam na tem miejscu najserdeczniejsze „Bóg zapłać!“

**Kazimierz Szczepański**

starszy oficyał sądowy w Drohobyczu. 6177

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

#### Rada państwa.

**Wiedeń. (Tel. wł.)** „N. fr. Presse“ zwalcza pomysł przeprowadzenia dyskusji budżetowej w ramach 200 godzin i udowadnia, że ów pomysł jest niepraktyczny i po prostu bezsensowny. „N. fr. Presse“ udowadnia faktami, że ów pomysł nie da się w rzeczywistości przeprowadzić. O zaletach budżetu przed 1 lipca br. absolutnie mowy być nie może i rząd będzie musiał pod koniec czerwca prosić jeszcze o krótkie przewidywanie budżetowe. Dopiero w początkach lipca będzie można mówić o załatwieniu budżetu.

#### Starcie w Czerniechowie.

**Tarnopol. (Tel. wł.)** Pogrzeb zabitych odbędzie się dziś we środę o godzinie 3. popołudniu. Zapowiedziany jest współdziałanie tłumów z okolicznych wsi. Przybyć mają „Sicze“, Towarzystwa ukraińskie, duchowieństwo oraz delegacje klubu ukraińskiego, posłowie Trylowski i Baczyński.

Starostwo wysłało celem utrzymania spokoju i porządku szwadron kawalerii, ludność bowiem sąsiednich gmin jest przez agitatorów bardzo podburzona.

Wczoraj wieczorem wyjechał na miejsce radca dworu Czeżowski ze Lwowa i komisarz Michałowski. Radca Czeżowski pozostanie w Czerniechowie aż do chwili uspokojenia się umysłów ludności.

Do Czerniechowa przyjechali ze Lwowa również pułkownik żandarmeryi Plinger i rotmistrz Jahoda celem przeprowadzenia dochodzeń, czy użycie broni przez żandarmów jest usprawiedliwione.

Komisya sądowo-lekarska bawi w dalszym ciągu na miejscu.

Rewir rybacki wydzierżawił z wiosną tego roku hr. Korytowski, przeciwko czemu powstała ludność przez agitatorów w ostatnich czasach w tym kierunku podburzana. Ludność rzekomo nie wiedząc o wydzierżawieniu rewiru, żądała w krytycznej chwili wyjaśnienia od wójta, którego do tej chwili niema w Czerniechowie, gdyż gdzieś znikł.

We wsi wzburzenie wśród ludności ogromne, sytuacja bardzo poważna, zwłaszcza w okolicznych wsiach ruskich, do których zjechało wielu agitatorów.

Z tych chat, w których spoczywają zwłoki zabitych, zwisają żałobne chorągwie. W chacie, w której mieści się kancelarya gminna, szyby powybijane, a szkło z nich pokrywa podłogę.

**Wiedeń. (Tel. wł.)** Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby poselskiej minister spraw wewnętrznych br. Bienert odpowiedział na interpelację Koła polskiego

tudzież na interpelację ruską w sprawie krwawego starcia w Czerniechowie.

Minister stwierdził, że żandarmi byli stroną zaczepioną i strzelac musieli w obronie życia własnego i życia leśniczego Kirsznera, którego lud chciał zynchować.

Minister w zakończeniu swej odpowiedzi prosił posłów, aby wpływali na lud uspokajająco.

Ukraińcy i socjaliści przerywali ministrowi zrazu bardzo burzliwie, wreszcie posłowie niemieccy chóralnie poczęli do nich wołać: „Po co wnosicie interpelacje, jeżeli nie chcecie słuchać odpowiedzi?“

Dopiero potem zasłużonem napomnieniem ukraińcy bardziej cywilizowani nieco się uspokoiili, tylko pp. Staruch i Trylowski hałasowali i wyli w dalszym ciągu.

Po mowie ministra Bienerta, prezes Koła polskiego p. dr. Głabiński, postawił wniosek na otwarcie dyskusji nad odpowiedzią ministra spraw wewnętrznych, br. Bienerta.

Wniosek ten dla Ukraińców i socjalistów był nie na rękę, nie poszedł im w smak, boć oni zamierzali postawić podobny wniosek, aby ukuć broń na Koło polskie, że chce zatuszować całą sprawę.

Wniosek p. Głabińskiego Izba przyjęła jednomyślnie.

P. Breitr odegrał komiczną rolę i nie znając zupełnie regulaminu obrad Izby, postawił wniosek, aby przerwać dyskusję budżetową i rozpocząć natychmiast dyskusję nad odpowiedzią ministra na interpelacje. Rzecz pewna, że tego wniosku prezydent Izby nawet nie poddał do głosowania.

#### Koło polskie.

**Wiedeń. (Tel. wł.)** Dziś przed posiedzeniem Izby posejskiej odbyło się posiedzenie Koła polskiego. Dalszy ciąg posiedzenia odbędzie się podczas posiedzenia Izby. Toczy się w Kole dyskusya polityczna z racji dyskusji budżetowej w Izbie i ostatnich wypadków w kraju.

#### Strajk piekarzy.

**Kraków. (Tel. pryw.)** Strajkujący czeladnicy piekarscy pobili wczoraj majstra piekarskiego Troczyńskiego, którego piekarnia jest w ruchu. Troczyński ma skaleczone czoło. Jednego z napastników aresztowano. Również aresztowano innego czeladnika za wybijanie szyb majstrom, oraz za pobicie pracujących robotników.

#### Wiadomości krakowskie.

**Kraków. (Tel. pryw.)** Izba handlowo-przemysłowa odbyła wczoraj posiedzenie. Prezydent Izby, p. Dattner, zdał sprawę z zabiegów prezydium Izby w sprawie budowy kanału Wisła-Kraków i w sprawie budowy nowego dworca kolei Północnej w Krakowie i podniósł, że sprawa budowy kanału stoi bardzo pomyślnie. Następnie załatwiła Izba kilka spraw administracyjnych.

#### Demonstracje antyczeskie.

**Praga (TBK.)** Wczoraj powtórzyły się demonstracje przed Besedą. Cała policja, stojąca do dyspozycji i żandarmerya czuwa nad Besedą i hotelem „Montenegro“, nie dopuszczając do większych wykroczeń.

#### Uciążliwy przemarsz.

**Berlin. (Tel. wł.)** Donoszą tu z Torunia, że podczas marszu pierwszego pułku artylerii konnej z Królestwa do Turunia zdarzyło się 20 wypadków porażenia słonecznego, z których 4 skończyły się natychmiastową śmiercią.

W prasie niemieckiej panuje oburzenie na starszyzną wojskową, która w ten sposób lekceważy życie żołnierzy.

#### Anglia i Rosya.

**Londyn (TBK.)** Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin, dep. O'Grady, z partii robotniczej, zapytał prezydenta ministrów Asquitha, czy wobec teraźniejszego stosunku między rządem rosyjskim a członkami pierwszej Dumy, rząd angielski przedsięwziął kroki, aby zamierzony zjazd monarchów obu krajów nie odbył się.

Premier Asquith odpowiedział, że król jeszcze nie oddał wizyty, jaką car po wstąpieniu na tron złożył na dworze angielskim i że król także z okazji własnego wstąpienia na tron, winien jest jeszcze złożyć wizytę dworowi rosyjskiemu, tak samo, jak złożył odwiedziny panującym i naczelnikom państw innych w Europie. Zresztą król i królowa od 7 lat nie mieli sposobności widzenia swych siostrzeńców. Premier dodał, że stosunki zagraniczne obu państw przez tę wizytę mogą tylko zyskać.

O'Grady odrzekł, że Anglia oddawna w oczach Europy uchodzi za ostoję instytucji reprezentacyjnych. Mowca zapytuje premiera, czy wiadomo mu, że 100 członków pierwszej Dumy i 50 członków drugiej Dumy traktowanych jest jak zwykli zbrodniarze i jęczę w Syberii lub w więzieniach, albo też oczekuje postępowania sądowego, które prawdopodobnie nigdy się nie odbędzie. Dalej pyta, czy minister wie, że w Rosyi zawsze jeszcze pozostają bezkarnymi urzędowe i nieurzędowe morderstwa, że sprawcy takich czynów są przez cara dekorowani i że osoby, podejrzane o to, że nie są życzliwe rządowi, znikają nagle w sposób tajemniczy z grona przyjaciół i rodzin. (Oklaski). Mowca kończy zapytanie swe wezwaniem, aby reprezentacya ludu przedstawiła królowi prośbę, aby wizytę swą w Rosyi pozbawił charakteru reprezentacyjnego i oficjalnego.

Asquith wyraził ubolewanie, że wskutek postawionego pytania, sprawy obcego państwa były oma-

wiane, przyczem jest wszystko jedno, o które państwo tu chodzi. Jeżeli O'Grady zapytał dalej, czy wizyta może nie mieć charakteru reprezentacyjnego i czy nie będzie to precedensem, to mowca może odpowiedzieć, że między temi dwiema sprawami niema żadnego związku.

Dep. Ward (partya robotnicza) zapytuje premiera, czy zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, na jakie król może być narażony wobec stosunków rosyjskich.

Speaker sprzeciwił się wnioskowi odraczającemu O'Grady'ego i na tem sprawę załatwiono.

**Londyn. (TBK.)** Partya robotnicza złożyła memoriał zawierający prośbę, aby odpowiedziny króla u cara rosyjskiego nie odbyły się. Skoro memoriał będzie miał dostateczną liczbę podpisów, będzie wręczony sekretarzowi stanu, Greyowi.

#### Morderstwo.

**Genewa. (TBK.)** Przedwczoraj wieczorem zamordowano tu Rosyanina Borysa Nelidowa, który podawał się za korespondenta gazet rosyjskich i od kilku miesięcy tu mieszkał. Sprawca umknął. Zamordowany był człowiekiem zamożnym i od matki dostawał znaczne pomocy pieniężne. Przypuszczają, że należał do partii socjalistycznej i że morderstwo było aktem zemsty politycznej.

#### Duma.

**Peterzberg. (Pet. Ag.)** Duma ukończyła na wczorajszym posiedzeniu, które trwało do północy, obrady nad interpelacjami w sprawie Finlandyi. Wszystkie trzy interpelacje odrzucono głosami wszystkich stronnictw przeciw głosom skrajnej prawicy.

**Petersburg. (Ag. Pet.)** Komisya Rady państwa 27 głosami przeciw 14 głosom przeciw projektowi ustawy w sprawie budowy kolei amurskiej w brzemieniu uchwalonem przez Dumę.

#### Marokko.

**Berlin. (Tel. wł.)** Donoszą tu z Paryża, że rząd francuski postanowił ograniczyć akcyę wojskową w Maroku do granic jedynie tylko faktycznym stanem rzeczy wskazanych i naczelny wódz francuski otrzymał rozkaz, aby poprowadził ową akcyę militarną w ten sposób, aby wreszcie wojska francuskie skoncentrowały się około Casa Blanca.

To postanowienie rządu francuskiego jest dowodem, że rząd francuski chce uniknąć wszystkiego, co mogłoby drażnić rząd niemiecki.

**Antwerpia. (TBK.)** Do dziennika „Metropole“ donoszą z Rabat, że krajowcy znieważyli belgijskiego agenta konsularnego w Rabat. Sultan Abdul Azis na czele wojska wtargnął do posiadłości agenta konsularnego i wypędził go. „Metropole“ domaga się energicznej interwencji rządu.

#### Starcie na Samos.

**Konstantynopol. (TBK.)** Gdy w Samos wojsko wysadzono na ląd, ludność przeciw temu demonstrowała, przyczem jednego żołnierza czynnie znieważyla. W starciu, które wybuchło, 8 żołnierzy zabiło. Wśród ludności wiele jest zabitych i ranionych. Z Konstantynopola wysłano 1 krążownik i kilka torpedowców.

#### Zjazd słowiański.

**Petersburg. (Ag. tel.)** W klubie polityków odbyło się wczoraj na cześć przybyłych tu gości słowiańskich śniadanie. Prezes klubu Kraszowskiej podziękował gościom za przybycie celem przygotowania podstaw dla zjazdu słowiańskiego.

Dr. Kramarz podniósł, że kongres słowiański dawno już dojrzał.

**Petersburg. (Ag. tel.)** Dr. Kramarz był wczoraj na audyencji u Stołypina.

## P. zamknięciu numeru

Rzekoma rewizya w cerkwi. Jak donosi filia c. k. Biura korespondencyjnego na podstawie autentycznych informacji, nieprawdziwe jest alarmujące doniesienie „Dila“ w numerze z dnia 25 b. m. o rzekomem przeprowadzeniu przez władze polityczne urzędowej rewizji w gr. kat. cerkwi w Skale, w poszukiwaniu za ukrytą bronią, przyczem, jak doniosło „Dilo“, komisarz „buszować miał w każdym zakątku świątyni Bożej, nawet po ołtarzach“.

Natomiast prawdą jest, że kierownik starostwa w Borszczowie, otrzyawszy z poważnej strony doniesienie, że w piwnicy pod cerkwią w Skale znajduje się skład broni, polecił urzędnikowi starostwa, aby w charakterze ściśle prywatnym, bez munduru, udał się do proboszcza w Skale i poufnie go o tem doniesieniu poinformował, wraz z prośbą, aby ks. proboszcz sam przekonał się o prawdziwym stanie rzeczy. Było to jeszcze w dniu 5 maja. Ksiądz proboszcz jak najchętniej uczynił to, wykazał dowodnie, że pod cerkwią niema nawet piwnicy, przyczem sam zaprosił komisarza do zwiedzenia cerkwi. Komisarz czyniąc to, zastrzegł się wyraźnie, że nie przeprowadza rewizji.

## LITERATURA I SZTUKA.

#### Piśmiennictwo.

\* Przegląd powszechny rozpoczyna numer za maj artykułem Ks. Arcybiskupa J. Teodorowicza o „o-

Tysiące słońc meteorów i gwiazd. Ogni sztucznych

wyrobu I. Rutkowskiego, skład fabryczny, sprzedaż i wysyłka po cenach fabrycznych u

Sudhoffa i Grabowskiego magazyn farb 6189

Lwów, ul. Akademicka 8. — Fabryka ul. Łyczakowska 124.

becnym momencie kwestyi polsko-ruskiej. O „nowych ideach w naszym szkolnictwie” pisze dr. K. Krotoski. Z korespondencji St. Wyspiańskiego Przegląd opis katedry w Reims. Sprawozdanie „Dziejów grzechu” prof. A. Mazanowskiego. Dalszy ciąg Rydla „Podróży do Grecyi” — W pomroce wieków — W sali mykeńskiej. — Elizy orszkowskiej: Z myśli wieczornych — „Prorocy — ideał Masyański w Izraelu” Ks. Leonarda Lipkiego T. J., dokończenie studium o „problemach modernizmu” ks. Ludwika Rudnickiego T. J. W przeglądzie piśmiennictwa polskiego i piśmiennictw obcych, zapiski bibliograficzne.

## Dział ekonomiczny.

### Z Banku austriacko-węgierskiego.

Wiedeń. (TBK.). Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 23 maja 1908 roku: Banknoty w obiegu: 1.719,049.000 kor. (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 54,289.000 koron); rezerwa kruszcowa 1,502,244.000 (więcej o 2,787.000); portfel wekslowy 418,119.000 (mniej o 17,623.000); zastaw papierów 72,531.000 (mniej o 3,014.000); banknoty wolne od podatków 183,195.000 (więcej o 57,077.000).

### Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 27 maja b. r.  
Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów  
Waluta koronowa.  
Pszenica gotowa od 12:10 do 12:30, Pszenica na termin — do —, Zyto gotowe 10:20 do 10:40. Zyto na termin — do —, Owies obrotowy gotowy 6:20 do 6:40. Owies obrotowy na termin — do —, Jęczmień pastewny 6:40 do 6:60. Jęczmień browarniany 7:— do 7:40. Rzepak — do —, Lnianka — do —, Groch pastewny 0— do 0—, Groch do gotowania 8— do 11—, Wyka 0— do 0—, Bobik 6:30 do 6:50, Hreczka — do —, Kukurudza 0— do 0—, Kukurudza stara 0— do 0—, Chmiel za 56 kilo — do —, Koniczyna czerwona — do —, Koniczyna biała — do —, Koniczyna szwedzka — do —, Tymotka — do —, Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 56:50 do 56:75, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus ekskoryntynowany 37:25 do 37:50.  
Co do pszenicy usposobienie lepsze, inne produkta notują niezmiennie. Transakcje nieznaczne.

### Krakowski targ na bydło.

Kraków, dnia 26 maja. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego rogatego 93 sztuk b) jałownika — szt., c) cieląt 445 szt., d) owiec i kóz — szt. e) nierogaczyny 265 szt. — razem 803 sztuk.  
Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi:  
Buhaje od 60 do 64 kor., woły od 65 do 74 kor. krowy od — do — kor., jałownik od — do — kr., cielęta od 78 do 82 k., nierogaczynę tuczną od 116 do 140 kor.  
Bitej wagi:  
Nierogaczynę od 108 do 140.  
Z zakupionych na oko płacono za sztukę:  
Buhaje od — do — kor., woły z paszy od 170 do 305 k., krowy od 92 do 200 kor., buhajki i jałówki od 80 do 140 kor., cielęta od 10 do 60 kor., owce i kozy od — do — kor.  
Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano:  
Na miejscową konsumpcję 519 sztuk, na konsumpcję innych gmin kraju 284 sztuk, na eksport za granicę kraju bydła rogatego — sztuk, na eksport za granicę nierogaczyny 0 sztuk.  
Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej.  
Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie

## Kronika sportowa.

### Wyścigi konne we Lwowie.

#### Dzień pierwszy.

Prześlizna, w miarę ciepłe promienie wiosennego słońca na ziemię zsyłająca pogoda, sprzyjała zapoczątkowanemu wczoraj czterodniowemu meetingowi „Narod. Towarzystwa chowu koni i wyścigów”. Pola, jak na nasze stosunki, były wcale licznie obsadzone, cały przebieg wyścigów na ogół interesujący, niepozabawiony był momentów, wywołujących zupełnie zrozumiałą u zwolenników tego pięknego bądź co bądź widowiska silniejszą emocję, tak, że widzowie mogliby z prawdziwym zadowoleniem opuszczać wczoraj tor Cetnera, gdyby nie jedno „ale”, którem były zbyt przewlekłe, wprost nużące przerwy między jednym biegiem a drugim. Dość powiedzieć, że wyścigi, obejmujące sześć, przeważnie na krótką metę biegów, zapowiedziane na godzinę 3, skończyły się dopiero o 7:15. To trochę za długo i sądzimy też, że temu „ale” będą mogli panowie organizatorowie meetingu w następnych dniach zapobiedz.

#### Rezultaty:

I. Nagroda Aldony. Bieg z płotami, 1300 kor., 2400 m.: hr. Zdzisława Tarnowskiego 4 l. wał. „Kulik” po Rahu-Kameła, podpor. Stąrz 1, p. Jancu R. Grigorca 4 l. kl. „Patroness”, por. Edenberger 2, p. S. Wiktora 5 l. kl. „Boruta”, podpor. Kruszewski 3, rotm. F. Hoefera st. wał. „Teetotaler”, rotm. Koller 4. Biegało 7. Wntrzymywany, czterema długościami, trzy długości z tyłu trzeci, tyleż długości przed czwartym. „Kasztelan” podpor. R. Skarbak-Kruszewskiego wyłamał. Tot. 5:9, 10:19, 20:38.

II. Nagroda pań. Bieg płaski, 1000 k., 1600 m. Panowie jeżdżą: rotm. Hagelina 6 l. kl. „Trawna”, właściciel 1, p. L. Dydyńskiego 3 l. kl. „Nadzieja”, p. Zangen 2, p. S. Ulaszyna 3 l. kl. „Brenta”, podpor. Heinrich 3, rotm. Hagelina 4 l. kl. „Juszt-is”, podp.

Stąrz 4, Biegało 5. Pewnie półtora długością, trzy długości z tyłu trzecia. Podpor. Heinrich wnosi protest przeciwko jeźdźcowi „Nadziei” z powodu zmylenia toru, protest uznano i wobec tego: „Trawna” 1, „Brenta” 2, „Juszt-is” 3, „Nadzieja”, zdyskwalifikowana. Tot. 5:21, 10:42, 20:85.

III. Porównawczy bieg płaski, 1300 k., 2000 m.: p. I. Zangena 3 l. og. „Forma” po Floriform-Csaplarsne, B. Zangen 1, p. K. Ostoia-Ostaszewskiego 3 l. og. „Timak”, Vajda 2, podp. A. Ambrosa 5 l. og. „Hogyne”, Głodek 3, rotm. Hagelina st. wał. „Hippokrates”, Ortyl 4. Biegało 5. Łatwo półtora dług. dwie i pół dług. z tyłu trzeci, cztery dług. przed czwartym. Tot. 5:7, 10:14, 20:29.

IV. Bieg płaski koni półkrwi, 1300 k., 1600 m.: p. K. Ostoia-Ostaszewskiego 4 l. kl. „Liliszka” po Xaintrailles-Licho, Głodek 1, hr. Zdz. Tarnowskiego 3 l. kl. „Elektra”, Sudot 2, tegoż 3 l. wał. „Klown”, Wilczyński 3, p. A. Łukaszewicza 3 l. og. „Sapperiot”, Ortyl 4. Biegało 6. Po walce długością szyi, pół długości z tyłu trzeci, pięć długości przed czwartym. Tot. 5:9, 10:18, 20:37.

V. Nagroda rządowa. Bieg z płotami, 1450 kor., 3200 m. Panowie jeżdżą: hr. Zdz. Tarnowskiego 4 l. kl. „Danusia” po Rahu-Delta, podp. Stąrz 1, rotm. Kollera 4 l. og. „Przyjaciół”, właściciel 2, podp. R. Skarbak-Kruszewskiego 5 l. og. „Laudor”, właśc. 3. Pewnie trzema długościami, pięć dług. z tyłu trzeci. Tot. 5:17, 10:35, 20:71.

VI. Oficerski bieg z przeszkodami, handicap, 1600 kor. i nagr. honor., 4000 m.: rotm. Hagelina 4 l. kl. „Rucza” po Duncan-Rupee, właściciel 1, podp. R. Osadzińskiego st. wał. „Mediateur”, właściciel 2, rotm. Hagelina 5 l. kl. „Timeless”, kad. Kossak 3, rotm. Langiewicz st. wał. „Amico Fritz”, por. Lehman 4. Pewnie jedną długością, cztery dług. z tyłu trzeci, sześć dług. przed czwartym. Tot. 5:7, 10:14, 20:28.

— Jutro: Drugi dzień wyścigów konnych na torze Cetnera o g. 3 popoł. Biegów będzie sześć, między innymi atrakcyjny meetingu — Nagroda rządowa, nasze Derby (5000 kor., złoty medal, 2400 m. dla 3-letnich) i Steeple-chase Podolanka na 3600 m.

Wycieczka Gal. Tow. Cyklistów do Janowa (a nie jak pierwotnie zapowiedziano do Zimnej Wody) połączona z wyścigami na 20 km., 5 km. i 2 km. Wyjazd na wycieczkę z placu św. Ducha o g. 2 pop., start do wyścigów na drodze prowadzącej z Janowa do Jaworowa o g. 5 popoł.

— Assaut szermiercze w Szkole szermierki Tow. Zabaw Ruchowych odbędzie się w piątek.

— Do panów automobilistów zwraca się tą drogą Klub turystyczny A. Z. Z. M. P. z uprzejmą prośbą o wzięcie udziału w organizowanym 4 czerwca wyścigu w chodzie na przestrzeni Stry-Lwów, w charakterze kontroli, względnie w celu zruwania z przyjętym do samochodu lekarzem nad zdrowiem współzawodników. Zgłoszenia przyjmuje Ak. Związek sportowy, ul. Głęboka 1, w godzinach przedpołudniowych.

— Galicyjski Klub automobilowy. Dnia 20 bm. odbyło się posiedzenie wydziału Gal. Klubu automobilowego w Krakowie. Na wstępie hr. Potocki, wiceprezes Gal. Klubu, poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne przedwcześnie zmarłemu I prezesowi A. hr. Potockiemu, które obecni na znak żałoby wysłuchali stojąco, poczem przyjęto jednogłośnie wniosek, aby w celu uczczenia pamięci prezesa, portret jego umieszczono w lokalu klubu. Po złożeniu obszernego sprawozdania z dotychczasowych czynności przez sekretarza, przyjęto na członków Stanisława hr. Mycielskiego i Henryka de Borek Preka, poczem na wniosek hr. Osiecimskiego postanowiono utworzyć w całej Galicyi 20 składów benzynowych, a o odnośne pozwolenie zwrócić się do władz. Z porządku dziennego wydział przyjął do wiadomości preliminarz budżetu na r. 1908, jakoteż umowę z I austr. klubem automobilowym w Wiedniu. Na wniosek wydziałowego, p. Brandysa, postanowiono energicznie zająć się sporządzeniem kosztorysu urządzić się mającego lokalu klubu, również postanowił wydział w przyszłości odbywać posiedzenia raz w Krakowie, raz we Lwowie, i dążyć do zmiany statutu w tym duchu, aby Lwów był siedzibą jednego z wiceprezesów, a przez to ułatwić szybsze załatwianie spraw bieżących. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa urządzić w r. 1909 wystawy automobilowej w Galicyi. Wystawa objęłaby wyroby całego świata, z szczególnem uwzględnieniem wyrobów swojskich i trwałaby 5—8 dni. W dyskusyi zabierali głos Dominik hr. Potocki, hr. Osiecimski, Brandys i i., poczem przyjęto wniosek prezydium, aby porozumieć się z innymi klubami w powyższej sprawie i zająć się odnośnymi przygotowaniem. Po wyczerpaniu porządku dziennego, przewodniczący zamknął posiedzenie.

— Do turnieju tenisowego, odbywającego się obecnie w Wiedniu, wpłynęło 550 mianowań. Jest to rekord, jaki dotąd osiągnięto tylko w czterech turniejach na kontynencie.

— W jednogodzinnym biegu, rozegranym ub. niedzieli w Pradze, zrobił Nejedly 16:234 klm., Kejha 15:101, Szopez 14:730.

— Austr. nagrodę klaczy (35.000 k., 2400 m.) wygrała 24 bm. w Wiedniu p. A. Egyedi'ego „Matka” po Bona Vista-Marilla (Taral) bardzo łatwo czterema dług. przed „Jalouse” p. Szemerego, „Alea jacta” p. Maichla i 4 innymi. Czas 2:41:4.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziembicki.

Tien! Tien!  
**Mydło od łupieżu**  
wpływające jednocześnie korzystnie na  
**porost włosów.**  
Znakomitym środkiem pomocniczym jest  
**BAY-RUM** wyrobu fabryki „TLEN”, którym należy nacierać skórę głowy.  
Dopominać się wszędzie z marką fabryki TLEN. 5398

**PATENTY**  
wyjednywa we wszystkich państwach 64  
inżynier **S. DZBRAŃSKI**  
przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznicznik patentowy.  
Wiedeń VII. Lindengasse 2 (telefon 5662).

Największy wybór  
**P O M P**  
JAN SCHUMANN, Lwów  
Pańska 23/29.  
HANDEL I PRZEMYSŁ  
KRAJOWY  
protokol. marka ochronna 5707  
— Składy do przechowania mebli! —  
Lwów, Kościuszki 18, tel. 403  
Pat. wozy 6 i 8 metr.  
Gwarancja za całość!  
52 własnych wozów meblowych patent. 4145  
**CARO I JELLINEK**  
W cztery oczy.  
A. Pomyśl sobie, ten K. ślepy na jedno oko żeni się z panną, która także ma tylko jedno oko.  
B. No, a jeśli zechce z żoną porozmawiać w cztery oczy?  
A. To... to... przywoła pokojówkę.

**TAPETY**  
POLECA  
w wielkim wyborze na skład  
**W. ADAMSKI** HOTEL  
LWÓW ZORZA  
Wzory z cenami wysłać się opłatnie

**ODOLU**  
Znakomite działanie Odolu polega przede wszystkim na własności wnikiwania w szczyliny zębów i brzoń słuzowych ust i napawania ich do pewnego stopnia. Łatwo można pojąć doniosłość tego szczególnego działania Odolu: gdy bowiem inne środki do czyszczenia ust i zębów wywierają swe działanie stosunkowo przez krótką chwilę, bo jedynie w czasie płukania ust, udznacza się Odol wybitnem, trwałem działaniem, które rozciąga się na długi czas po oczyszczeniu zębów. Co do tego trwałego i następnego działania Odolu przeprowadzone bardzo staranne naukowe badania wykazały zgodnie, że ta specyficzna własność Odolu przeciwdziała procesowi gnicia w ustach i tym sposobem zapobiega pruchnięciu zębów. 5684

**TEATR MIEJSKI WE LWOWIE**

pod dyrekcją Ludwika Hellera

We środę dnia 27 maja 1908 r.

**Mąż trzech żon**

Operetka w 3 aktach Lehara.

Początek o godzinie 7:30 wieczór.

**KAWIARNIA EUROPEJSKA** Rendezvous całego świata przemysłowego i kupieckiego. O liczne odwiedziny uprasza Franciszek Moszkowicz, właściciel. 187

**Teatr Rozmaitości**

Nowy program „DEPENDANCE BRISTOL”. Mr. Gialdinie artysta w gwizdaniu, Teodor Woller artysta, La belle Rosalda hiszpańska piękność, Minna Renie, Mizzi Roalith, Vilma Kovacs etc. 3 komedye. Początek o godz. 8 w. 5028

**Kinematograf—Cinephon**

ulica Szajnochy 1.5 — Stały teatr.

Od 23 do 29 maja zupełnie nowy program. Steeplechase w Liverpoolu. Amerykańska reklama. Denerwująca jazda. Polowanie na meższynę. Panie markizie! (obraz ze śpiew.). Honor robotnika (wielki dramat). Parodya z Lohengrina (obraz ze śpiew.) oraz wiele innych nowości. Początek o 4 do 10 wieczorem. 6012

**Fleischmana ogród** koło rogatki Żółkiewskiej ulubione miejsce rozrywki został już otwarty, poleca raki kamienne, świeże pstragi, łososie i różnorodne ryby. CODZIENNE KONCERT MUZYKI WOJSKOWEJ. — Z poważaniem Fleischman. 5027

Nowo otwarty

**Pensjonat LITWINKA**

LWÓW Kochanowskiego 14 a.

Eleganckie pokoje z całym utrzymaniem. Światło elektryczne. Kuchnia wykwinna. Ceny przystępne. Obiady na miasto i dla dochodzących. Opieka dla pańienek. 5124

**Piekarnię moją sprzedam**

lub wydzierżawię 5355

Julian Zgórski, Grodecka 71.

Słynne na cały świat wody mineralne z źródeł



państwowa własność Francji.  
Nie należy nigdy zaniedbywać zapytania panów lekarzy ordynujących, z którego z trzech źródeł: Célestins, Grande-Grille, Hôpital wody używać należy. 3896  
Do nabycia we wszyst. handlach wód mineraln. i aptekach.  
Kapsle i cyjanki zapatrzono nie są w żadnym odnośniku do źródeł.

Kąpiele kwasu węglowego z domieszką, najsilniejsza kąpiel borowinowa, racjonalna kuracja wodolecznicza i mleczna

**DORNA**

w Karpatach bukowińskich, stacja kolejowa u ujścia Dorony i Złotej Bystrzycy, 14 godzin od Bukaresztu, 11 godzin od Lwowa.

Monumentalny budynek kąpielowy, balneologiczne laboratorium, wodociąg górski, kanalizacja, elektryczne oświetlenie, miejsca do zabawy, plac dla kolarzy, 2 razy dziennie koncert bystrzyckiej Kapeli wojskowej, wycieczki w okolice rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie, wozem, na koniu i na tratwie. Nadzwyczajne skutki przy chorobach nerwowych, kobiecych, serca, niedokrewności, przewodów krwionośnych eksudatach. Prospekty bezpłatnie. Lekarski wywiad udziela lekarz i zdrojowy cesarski radca, doktor ARTUR LOEBEL. 5027

**Iwonicz**

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny (Stacja kolej. Iwonicz w Galicji. — Najsilniejsza szczawa sódno-jodowo-bromowa.

Od dawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach żółzów (scrofuloza) w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materji. Leczenie ortopedyczne i masażowe, Inhalatorya systemu „Waldenburga” i systemu „Clara”. Kąpiele w gorącym powietrzu systemu „Polana”, tudzież sztuczne kąpiele gazowe.

Lekarze zakładowi: docent dr. Antoni Gabryszewski ze Lwowa i dr. Julian Stanisławski z Krakowa, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I od 15 maja do 20 czerwca i III od 20 sierpnia do końca września mieszkania znacznie tańsze. Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I i III sezonie.

Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkanie, wodę mineralną, sól, ług i mu przyjmują i wszelkich wyjaśnień udziela:

**Dyrekcja Zakładu zdrojowo-kąpielowego w IWONICZU.** 4844

**Uzdrowisko Baden**  
Cieplice Siarozane pod Wiedniem

**leczą:** gościec, reumatyzm, choroby skórne, eksudaty i t. d.  
Sezon przez rok cały.  
30.000 gości rocznie. 753.000 osób i turystów.



**Wszyscy lekarze**  
polecają mydło „Feolin” ponieważ po użyciu mydła „Feolin” unikają natychmiast bezpowrotnie zmarszczki, fałdy na twarzy, wagi, przyszoce wypryski, czerwonosę nosa i t. p., uznając zarazem „Feolin” jako najlepsze mydło toaletowe do codziennego użytku. „Lovaerin” mydło jest najlepszym środkiem do mycia, pielęgnowania i upiększania włosów, zapobiega wypadaniu, łysinie i wszelkiemu przypadłościom, czyni włosy miękkimi i gęstymi. — Cena mydła „Feolla” lub „Lovaerin”: Sztuka k. 1.—, 3 sztuki K 2-50, 6 sztuk K 4.—, 12 sztuk K 7.—. Wysła M. Feib Naohf., Wiedeń VI. Mariahilferstrasse 45. Orzyczyć można w wielu drogueryach, perfumeryach i aptekach Monarchii. 3946



**Artyst. Zakład rytowniczy A. Zigmanna**

we Lwowie, Sykstuska 14.  
Wykonuje różne stampilie kauczukowe i metalowe i wszelkie gawury na różnych metalach po najumiarkowańszych cenach. Cenniki na żądanie gratis i franko. 24

**Hej! Do Zawoi!**

(stacja kolei Maków).  
Słońce świeci, mocno grzeje, Na „Djablaku” śnieg topnieje, Przyleciały już słowiki, Czas — by przyszli i letniki **do Zawoi!**

Okolice cudna, zdrowa! Zakopane niech się schowa! Liczni znawcy to orzekli, Znawcy — co z Tater uciekli **do Zawoi!**

Chociaż Tatrów tu nie mamy, Inne cuda posiadamy: „Branę, Djablak, Sokolicę”, „Węlczoń, Cyrchel i Police”, „Groń Kolisty, Babią Górę”, „Grapy” różne — „Zimną [Dziurę”

Kilka hali, różne stawy, I „Młyn Djabli” dla zabawy, „Mokry Kożuch, Mytne Młaki”, „Magórkę” — lasy, krzaki, I wycieczki i kąpiele, — Jest powietrza — nieba wiele! Choć tu droga nie najlepsza, Znać jednak tem się nie trza, Trakt buduje bowiem nowy, Sam nasz Wydział powiatowy, Więc gościniec, jak toczony, Wkrótce będzie ukończony. Do wyjazdu są gotowe Omnibusy — prawie nowe — I powozy — są u Brülla, Które jeżdżą tu co chwila! A dostaniesz tu wszystkiego, Trunku, jadła wszelakiego; Są tu nawet restauracye, Gdzie obiady i kolacye Trefne „koszer” i śniadania, Zjadać możesz — cena tania! Przy muzyce wieczorami Młodzież tańczy z panienkami, Albo przy księżycu śpiewa, A echo roznoszą drzewa! Zaś w ubiorze tu swoboda, Nic cię nie obchodzi modal Gdybyś kiedy doznał braku, Kupić możesz na jarmarku Tania: masła, kurcząt, jajek, I co zechcesz, u góralek. Te, do domu ci naznoszą Grzybów, jagód — kupić [proszę]

Kto przyjedzie do Zawoi Niech choroby się nie boi, Bo tu mamy i lekarza, Co się rzadko na wsi zdarza! Ma ów lekarz okregowy W swej aptece lek gotowy! Co się tyczy pomieszkania — Jest ich dosyć! — cena tania! Brüll ma kolonię całą, Fischer ma ich też nie mało! Gdy ci kieszeń nie pozwala, Możesz mieszkać u górala! A więc jazda miły bracie, Bo Zawoja czeka na ciebie! Pragniesz bliższych wiadomości, pisz do Brülla! — on rad [z gości]

**Jestem najtańszy**

w sprzedaży znakomitych zapalniczek platynowych „Duplex” 1 sztuka „Janus” 25 ct. Te same ze świecami (ogień i światło) 1 sztuka 30 ct. „Presto” (Halfried) Nowość!

Zapomocą zwykłego rozsunienia zapalniczki powstaje natychmiast płomień! 1 sztuka 40 ct. Zupelnie odpowiednie na prezenty! Drucik rezerwowe po 15 ct. — Fluidu flaszka 10 gramów 8 ct., 20 gramów 12 ct., 50 gram. 25 ct. Porto 10 ct., za recepiem 25 ct., za pobraniem 35 ct. Inne rodzaje zapalniczek i drucików platynowych są na składzie. Naprawa zepsutych zapalniczek natychmiast i bardzo tanio. Należytość markami lub przekazem do firmy: J. F. Kleczewski. Lwów Sykstuska 1. 28. Hurtowny skład patent. nowości galanterijnych. 4412

**Farby**

przeciw rdzewieniu metalu „Standard-Ferrit”

**Farby**

emaliowe

**Farby**

przeciw osadom kamienia kotłowego „Hydrol”

**Farby**

dla dachówek i płyt cementowych.

**Farby**

wszelkich innych gatunków 5304 poleca

**Fabryka produktów chemicznych i farb Brody-Dworzec.**

**Największy wybór HARMONIUM**

szkolnych salonowych i kościelnych — jest w składzie

Jana ŚLIWIŃSKIEGO Lwów, ulica Kopernika 16. W obecnym sezonie ceny znizzone. 5540

**Środek na piękność Indyjanin, Arab, Negier**

I wszyscy w krajach wschodnich znają roślinę, którą używają z pewnym skutkiem na piękność, got rany na ciele, czyni skórę miękka i odporna na wpływy atmosfer. Roślinę tę używamy do wyrobu Kremu Uniwersalnego „Hansi”, który usuwa liszaje i czerwone plamy już w kilku dniach. Liczne uznania brzmią j. n.: „Serdecznie dzięki za ten epokalny wynalazek, rany moje zagoiły się w przeciągu kilku dni”. — Proszę o przesłanie jeszcze 10 sztuk kremu „Hansi”, skutek jego jest nadzwyczajny”. — Krem „Hansi” używałem ze skutkiem na moją ranę zastarzałą, proszę o przesłanie jeszcze 10 sztuk zaliczając. 3983

Takie uznania wpływają codziennie. — Notaryalnie udowodnimy, że tę już w starożytności używaną roślinę, sprowadzamy morzem i używamy do wyrobu „Hansi” Kremu. Główny skład: Chemiczne Laboratorium Wiedeń VII. Zollergasse 21. Cena kor. 1.— za tubę 5 sztuk K. 4, 10 sztuk K. 7.

6 głównych wygranych 3 po fr. 600 000 i 3 po fr. 300.000, jakoteż i liczne inne wygrane dają

**Losy tureckie**

naibliższe ciągnięcie już 1 czerwca. Główna wygrana franków 300.000.

Losy tureckie dają 6 ciągnięć rocznie, dnia 1 lutego, 1 kwietnia, 1 czerwca, 1 sierpnia, 1 października i 1 grudnia.

Losy tureckie muszą być wylosowane najmniejszą wygraną fr. 240 — K. 229.

Losy tureckie za gotówkę na podstawie oficjalnego kursu dziennego, polecam dalej:

1 los turecki na spłaty miesięczne po k. 7 lub k. 8  
5 losów „ „ „ „ 35 „ 40  
25 „ „ „ „ 160 „ 180

Najniższa cena na podstawie każdorazowego kursu. Jedyne, niepodzielne prawo gry na podstawie prawnie wystawionego dokumentu sprzedaży natychmiast po złożeniu 1 spłaty wprost u mnie. Przesyłka pierwszej spłaty najlepiej przekazem pocztową. Na dalsze raty przesyłam czeki pocztowe. 12

**EDWARD URBAN**

Dom bankowy

Berno. Grosser Platz 23—25 (we własn. domu).

Rzetelnych stałych odsprzedawców ustanawiam wszędzie.

Niska cena. *Dobra prowizya.*

W takim razie.

Bankier (do lekarza, starającego się o rękę jego córki): Nie mam nic przeciw temu, aby moja córka oddała panu rękę, ale to panu z góry mówię, że przed moją śmiercią córka moja nie dostanie ani centa.

Lekarz: W takim razie pan pozwoli, że go zbadam.

Niniejszym mamy zaszczyt podać do wiadomości

rozlicznym naszym P. T. Odbiorcom, że zakład nasz

**„NUTRICIA”**

we Lwowie

dla wyrobu mleka dla niemowląt i dzieci według systemu

**prof. dr. Backhaus**

przenieśliśmy na ul. św. Zofii 16.

Zakład ten urządziliśmy według wymogów nowoczesnej higieny i poddaliśmy nadzorowi lekarskiemu.

Odbiorców naszych i osoby interesujące się naszym mlekiem dla dzieci upraszamy taskawie zwiędzanie naszego zakładu.

Tysiące podziękowań od matek świadczą najlepiej o pożyteczności naszej instytucji.

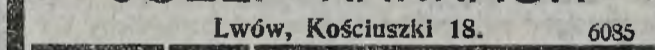
Prospekty objaśniające i próbne flaszeczki po 12 hal. do nabycia

**w Drogueryi Mikolascha i Ski**

6100 Lwów, Kopernika 1.

**Czeskie żużle Thomasa (Tomasyna)**

z gwarantowaną zawartością



**JÓZEF KARRACH**

Lwów, Kościuszki 18. 6085

**Gorsety**

Warszawska Fabryka gorsetów


„Karolina” 240

Lwów, Jagiellońska 6 (dawnie Pasaz Hausmanna)

Wielki wybór gorsetów gotowych.

Zamówienia ściśle podług miary wykonuje się w ciągu 24 godzin.

Przy zakupie proszę uważać!



**parasola**

na naszą markę. 2001 Wyrób solidny.

### SZPARAGI

z przesyłką 4 1/2 kg. po 6 koron  
Zarząd dóbr Sądowa Wisznia.  
5956

Szparagi bodzien świeże, krótko cięte, całojadalne, wysyłają po cenach, stosownie do podaży zmiennych — Dzierżanowski, Zielona, Grzymałów. 5849

### Bulion

dworski wotowy

z drobiu, dziczyzny lub mieszaniny pod gwarancją najlepszy, jest jedynie do nabycia tylko w handlu BAZANTA

Lwów — ulica Halicka. — 5592

Świeże i doborowe towary kornicenne po najniższej cenie poleca nowo otworzony handel Władysława Świtlika. Lwów, plac Smolki 5. 5884

### MASŁO kuchenne

bardzo dobre, potaniąco tylko w handlu

BAZANTA

Lwów, ulica Halicka 5588

### WING!

Najlepsze dalmatyńskie Wino stołowe, czerwone 48 halerzy, purpurowe, przyjemne w smaku, mocne 54 hal., białe, stare 56 hal. dostarczam koleją w beczkach od 50 litrów począwszy. 2054

Wysyłka próbna (5 kilowy pakiet pocztowy) wysyłam za 3 kor. opłatnie.

### Edmund Pauk

eksport wina, FIUME.

Pleniądz każdy wyrzuci, kupując gotowe likiery, gdyż za pomocą esencji Monopol sporządzić można każdy likier, oszczędzając 50 proc. Główny skład — Najtańsza DROGUERYA Menkesa, ul. Kazimierzowska, róg ul. Rzeźnickiej. Wyrób krajowy. 171

Biady sumiennie sporządzone dla najwybredniejszych w domu prywatnym Romanowicza 16. 6160

Masło deserowe znane z niezrównanej dobroci, świeżutkie 70 ct. pól kg. Lwów, Grodzickich 2, Skład wędlin 6148

Szparagi, kalafior, sałatę, kalarepę, — oraz wszelką jarzynę, wysyła jaknajtaniej Antoni KLIMOWICZ, Lwów. 6157

### Kto chce pić

dobrą i taną herbatę Ceylońską, ten się nie zwiędzie żądając herbatę Darling z Rączką po K. 1-30 za 1/4 funta, wyborną zaś jest Gonar po Kor. 1-70 z Magazynu Juliusza Grossego w Krakowie, Rynek 34. 480

### Mieszkania i sklepy

4 pokoje przedpokój, łazienka i kuchnia z przedpokojem dla służby, urządzenie z komfortem, zaraz do wynajęcia. Zielona 39, dozorca. 6070

4, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienki, spizarka, ogród, altana, pokoje kawalerskie, Lenartowicza 5. 5938

Sala „APOLLO” Wałowa 11, — na różne zabawy do wynajęcia. Wiadomość „Cate Orfeum”. 6028

Pokoje, nyże, kuchnie, — pokoje kuchnie, pojedyncze pokoje, Podzamcze liczba 9. 5936

Pomieszkania jak i lokatorów poleca „Nowa Gazeta Pomieszkań”. Akademicka 21. Telefon nr. 694. 3504

3 4 5 pokoi, przedpokój, łazienki, elektryka, ul. Ujejskiego 8a zaraz do wynajęcia. 5118

Pomieszkaniem, dwa pokoje słoneczne frontowe, jeden oddzielna, przedpokój, kuchnia, od 1 czerwca. Kopernika 50, — róg ul. Chrzanowskiej. 6054

Pokój, kuchnia, łazienka, Ujejskiego 8a (obok Badenich) do wynajęcia. 6166

Od 1 czerwca do wynajęcia: Kilka mieszkań po 2 pokoje z kuchnią przy ul. Piekarskiej l. 41. — 3 pokoje z kuchnią przy ul. św. Antoniego l. 3. 6164

Wincentego Pola 5: 5 pokoi, balkon, kuchnia, przedpokój, łazienka, dwie spizarnie, klozet 125 koron miesięcznie. 6147

4 pokoje przedpokój, łazienka klozet i kuchnia, Wincentego Pola 6. 6135

Obozowa 6. Do wynajęcia II piętro 5, 6, parter 6, 7 pokoi. 6139

Wspaniałe mieszkanie 5 pokoi z przynależnościami ul. Dwernickiego 12. Również stajnia i wozownia. 6140

Mieszkanie 7 pokoi z balkonem, werandą, dwoma przedpokojami, kuchnią i przynależnościami albo 5 pokoi i dwa kawalerskie z przedpokojem na I piętrze ul. Zyblikiewicza 33b do wynajęcia od sierpnia. 6124

6 pokoi frontowych z przynależnościami od 1 lipca do wynajęcia. Wałowa 23. 6172

### Letnie mieszkania

JAREMCZE. Zakład wodolecznicy w uroczej górskiej okolicy otwarty. 5903

Poszukuje się mieszkania letniego we Lwowie na 2-3 miesiące z 3-4 pokojami umeblowanymi, z kuchnią w parterze, z ładnym ogrodem. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków pod I. B. ul. św. Mikołaja 14, II p. 6104

Jaremce Pensjonat otwarty 1 czerwca pokoje wygodne od 6 koron z całodziennym utrzymaniem. Na żądanie kuchnia jarska. Jaremce Tabińska. 6067

Tak jak dawniej w Kozinie obecnie w Haliczu przyjmujemy letników z całym utrzymaniem mieszkanie wygodne. Ogród duży. Asłan, Halicz. 5981

Pomieszkania letnie 4 pokoje przedpokój i kuchnia. 2 pokoje i kuchnia w dużym ogrodzie z wygodami, tanio do najęcia. Folwark Krasuczyn, Lwów ul. Snopkowska 46. 5988

Letnie mieszkania z utrzymaniem. Okolica podgórska — Dwór, Szade, poczta Sambor. 5970

Umeblowany pokój z wiktami na wsi, nad Dniestrem, w zdrowotnej okolicy, w pobliżu lasu szpilkowego dla kawalera uskutkuje do wynajęcia. Kapiel, stacja kolejowa i poczta w miejsc. Zgłoszenia „Urząd pocztowy Lupuszanka Cholina”. 6138

Poszukuje się na lipiec i sierpień pokoju suchego w górzyściej okolicy. Adres. Ossolińskich 5, II schody, drzwi 26, K. Z. 6122

W SKOLEM jest do sprzedania nowy dom drewniany z ogrodem świeżymogowym na osobności, blisko kolei i blisko lasu, o 4 pokojach, z dwiema kuchniami, z 2 piwnicami, z jedną werandą otwartą i 2 werandami oszklonemi. W oficynie praczarnia i 2 drewniane. Szczegółniej nadaje się do wygodnego pomieszczenia dla 2 rodzin letników. — Cena przystępna. Na hipotece pozostaje 2600 koron. Wiadomość bezpośrednio u właściciela Grzywackiego w Skolem 6179

Krynica! Panie znajdują w Krynicy opiekę i utrzymanie przy prywatnej rodzinie izraelskiej. — Zgłoszenia do 15 czerwca, Sykstuska 8, I, ganek. 6173

### ABBAZYA

Pensjonat „Villa Zdenka” pokoje z komfortem umeblowane, kąpiel, staranny smaczny wikt domowy. Widok na morze i wspaniały ogród. 5279

### Doniesienia różne

Choroby weneryczne i zastarzałe, choroby skórne kobiece, ostatecznie na te neurasthenii leczy 20

Dr. FRISCH PASAŻ HAUSMANA 8. 5571

Chce Pani otrzymać wysmukłą figurkę, nie narazając swego zdrowia? Proszę zażyć sporządzone z roślin morskich i uznane przez powagi lekarskie Paryża Pigulki „Apollo” (Pigules Apollo).



Pigulki Apollo usuwają w krótkim czasie nadmierną tuszę i są jedynym najpewniejszym środkiem leczniczym przeciwko otyłości zarówno u pań jak i panów. Flakon z opisem użycia k. 6.45 opłatnie; za zaliczką kor. 6.75. J. Ratié, Pharmacien, 5, Passage Verdeau, Paryż (IXe). Skład na Austro-Węgry J. v. Török, apteka Königsgasse 12, Budapest.

### Największa wojna!

nie robi w kraju takiego spustoszenia jak szarańcza itp. owady. Dlatego musimy chronić nasze sady i ogrody jarzynowe — używając najskuteczniejszego środka do wytopienia owadów „Fichtenin”.

Uznania w każdym miejscu sprzedaży. Wszędzie do nabycia. Fichteninwerke Carl Ebel & Comp. Towarzystwo z ogr. p. Opawa. 365

### Harmonijka wiatrowa

Nowość! Wspaniała muzyka!



Instrument ten, umieszczony w ogrodach na drzewach, dżakach, altanach itp. daje wspaniałe tony i akordy przy bardzo małym wietrzyku i sprawia prawdziwą przyjemność dzieciom i dorosłym. Harmonijka wiatrowa jest 28 cm. wysoka i kosztuje sztuka tylko koron 3. Wysyłkę za zaliczką uskutkuje c. i k. nadw. dostawca HANNS KONRAD Dom wysyłkowy w Brüx nr. 1254 (Czechy). Proszę żądać bogato ilustrowanego cennika za 3000 rycinami darmo i opłatnie. 3806

### Rowery i MOTOCYKLE krajowe

pierwszorzędnej marki: „Regent” i „Austria”, oraz przybory do ichże zaszkadzanie. Specjalna oferta motorowa „Autól”.

Maszyny do szycia i haftu Singera pierścieniowe i Central Bobbin, na spłaty z 5-letnią gwarancją. — Cenniki gratis.

S. Wagner mechanik, 13 Lwów, pl. Bernardyński 1. Warsztat reperacyjny.

### OLESZOWSKA FABRYKA WAPNA

poleca Panom Budowniczym i Przedsiębiorcom budowy najlepsze i najwydatniejsze wapno do budowy 28-30 m<sup>3</sup> z wagonu 10.000 kilogramów. Zamówienia dla Lwowa i prowincji przyjmuje Inżynier Zygmunt Gutwald we Lwowie, ul. Sykstuska 31, Zielona 73 (cegielnia). 5571

ROWERY światowej sławy marki



STEYER poleca na spłatę w dogodnych warunkach M. KORKEŚ Lwów, Gródecka 10, telefon 829, skład maszyn rolniczych i do szycia, kas oryg. Wertheimera, sikawek ogniowych, artykułów technicznych i wszelkich przyborów kolarskich. Szkoła jazdy na rowerach i pracownia ślusarsko-mechaniczna. 3646

Rządowo uprawn. Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych pod firmą 10 K. Rząca i Chmurski w Krakowie ul. św. Gertrudy l. 4 wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Towarzystwo

Wody mineralne odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshtblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Marienbadzkiej, Bissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwarcowa, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Główny skład we Lwowie w apt. I. Wewiorskiego. Halicka 5.

### SKŁAD pieców z Gliniska

ul. Cicha l. 1.

Kto chce piec i kuchnie kaflowe konserwować, niech zwróci się do naszego składu po informację. 5929

Najstarsza w kraju fabryka Stór i Żaluzji W. ADAMSKI Lwów, Hotel Żorza poleca do okien

Story automatyczne, Story patyczkowe, Story deszczulkowe (żaluzje), 2889 Story faldowane (włoskie). Cenniki ilustrow. wysyła opłatnie.



SŁAWNA przez swoje własności przeciwdziałnicze i aromatyczne, dzięki doborowi roślin użytych. 457

Tanie czeskie pierze na poduszki! 5 kilonów darte k. 12, białe darte kor. 18 i 24, śnieżnej białości, miękkie jak puch, darte, kor. 30 i 36. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Zamiana i zwrot za pokryciem kosztów portu dozwolone. 3673 Benedykt Sachsel, Lobes 35 poczta Pilzno, Czechy.

C. i k. dostawcy nadwornego

# HAYA puder antyseptyczny

przez powagi lekarskie polecany, jest najlepszym proszkiem do zasypanywania dla niemowląt i dzieci. — Prawdziwość tylko z marką „Opatrzność”. Cena pudełka 70 halerzy.

# HAYA mydło higieniczne

jest najlepszym mydłem do mycia dzieci. Sporządzone z materiałów najdelikatniejszych, odpowiada najwyższemu wymogom higieny. Cena pudełka 70 hal.

Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladowaniami! — W każdej aptece i drogerii do nabycia! Żądać należy wyraźnie!

„HAYA” pudru antyseptycznego. Główny skład  
„HAYA” mydła higienicznego. wysyłkowy

S. HAY, aptekarz c. i k. dostawca nadw. we Lwowie. 17

Wydawnictwo „Słowa Polskiego”  
Józef Krajewski

## Tajne związki polityczne w Galicyi

(od r. 1838 do r. 1841)  
według niewydanych źródeł rękopiśmiennych, oraz aktów sądowych i gubernialnych.

Cena 1 k. 20 h.

Do nabycia w Administracji „Słowa Polskiego” oraz we wszystkich księgarniach. 1709

Nagroda.

A. Uratowałeś mi pan życie, więc powiedz mi pan, jak mam się panu wywdzięczyc?

B. Ożeń się pan z moją teściową i wyprowadź się do Patagonii.

## Najlepszy i najtańszy letni opał

prędkie rozgrzanie kuchni i łazienek. Wiazanki drzewa miękkiego o 1/2 metra średnicy z maszynowej rozdrabniarni Braci Frey, Bajki 4, nabyć można po 26 ct. wiazankę w sklepach PP: Kessler, Kopernika 32. Wolf, Kościuszki 5. Gerstler, Szajnochy 8. Goldhaber, Sykstuska 7. Morgenstein, Rzeźnicka 10. Weizengrün, Rzeźnicka 14. Katz, Klonowicza 14. Schlager, Pańska 2. Abler, Ochonek 10. Ackermann, Łyczakowska 24. Sawicki, Łyczakowska 133. Biesiada, Hausnera 7. Kalinowski, Antoniego 7. Procelli, Chorażczynna 12. Danielewicz, Chorażczynna 21. Kowitz, Wronowskich 6. Lenig, Mickiewicza 9. Katz, pl. Unii Brzeskiej 3. Friedmann, pl. Unii Brzeskiej, Finkler, na Błonie 6. Klein, Sapięży 43. Niederhofer, Grodecka 26. Stein, Grodecka 32. 6169

# „REMO”

5601

(jak wzór)  
najmodniejsza spodnica z głębokimi fałdami, z b. dotęgiego Mohairu w kolorach czarnym, popielatym lub granatowym, lub też z czysto wełnianego cheviotu czarnego lub granatowego. tylko k. 14.—

Wystarczy podanie długości z przodu i z tyłu, objętości w pasie i biodrach. Wzory ilustr. Katalogi opłat.

Dom wysyłkowy  
Józef Breitenfeld  
Chrudim.

Dnia 5 maja otrzymałem następujące pismo: „Spodniczka leży wspaniale, a najlepsza reklama dla pana jest eleganckie wykonanie i każdej pani podobają się bardzo, a ja jestem szczęśliwą znalazłszy firmę, gdzie mogę kupować suknie, które tak wspaniale bez próby leżą”.

Spółka agronomów obsadzi kilka posesad samodzielnych 5831

## Administratorów dóbr

za poręczeniem dochodów. Reflektanci o wykształceniu zawodowym i o odpowiedniej praktyce zechcą oferty wnieść pod adresem: Spółka Agronomów we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 5.

Już 1 czerwca najbliższe ciągnięcie, a pocznie o ciągnięciu mają losy tureckie państwowe 400 fr. Jest 1. jedyny los mający tylko numer i notujący niżej pan. Najniższa wygrana, która na każdy los paść musi, wynosi 240 fr. zaś głównych wygranych jest przy każdym ciągnięciu kilkadziesiąt od 1000 franków do 600 tysięcy. Główne wygr. płatne bez żadnego potrącenia. Losy tureckie i wypłata wygr. są pod kontrolą międzynarodową wszystkich państw europejskich. Polecamy losy tureckie z prawem gry po złożeniu 1 raty zpu. Cena 240 k. 50 h. (37 rat po 6 k. 50 h.) Pierwsza rata wraz ze stemplem itd. 9 k. 50 h. dalsze po 6 k. 50 h.

Dom bankowy  
Schütz i Chajes  
Lwów, Kopernika l. 5.

sposób może oszczędna gospodyni nadać każdej zupie, sosom itp. w jednej chwili zadziwiająco dobry smak przez użycie kilka kropel

5509

**W praktyczny i tani**

**MAGGI'EGO**



**PRZYPRAWY**

z krzyżem

w gwieździe.

Należy kupić tylko małą sztukę mięsa, a Maggi'ego przyprawa zastąpi w zupełności drogę jarzyny.

**PATENTY** wyrabia i sprzedaje **J. Knöpfelmacher** egzam. i zaprzysięż. rzecznik pat. Wiedeń, II, Praterstrasse 37.



Czy czernidło bez potysku! —  
— Czy czernidło z potyskiem!

Należy żądać zawsze tylko

**Fernolendt'a preparatów!**

Tylko czernidła wyrobu naszej fabryki konserwują skórę i dają wspaniały potysk. — **WSZĘDZIE DO NABYCIA.** — St. FERNOLENDT, Wiedeń, III | c. i k. nadw. dostaw. — Fabryka założona w roku 1832. Z wszelkimi poleceniami proszę się zwracać do mego długoletniego zastępcy p. B. KORNFELDA w Tarnowie, 3918



Z dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwa

**Herbatę Rosyjską**

zbioru majowego poleca handel **W. ADAMOWICZA**

w **BRODACH** (na pograniczu rosyjsk.)  
Famillja bardzo dobra zł. 1-40  
Melange de Moskau w or. op. 2-50  
Imperial cesarska w or. op. 3-50  
Okruchy z najl. herb. kwiat. 1-20  
**Bulion wołyński** higien. kg. zł. 3-20.  
**Kawa Ceylon** wysmiałta, franco 5 kg. 9-  
palona gor. pow. 1/2 kilo 80 i zł. 1-10.

**Z Brodów!**

**KAWA CEYLON**

**Krynica**

c. k. Zakład zdrojowy w Galicji.

W Karpatach, 600 m. n. p. m. Klimat podalpejski, las szpilkowy, wysokopienny.

Srodki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny“ i „Słotwinka“, silne szcawny wapienno-magnezyowe, sodowo-żelaziste.

Naturalne kąpiele z bezwodnika węglowego.

Wskazania: niedokrewność, neurastenia, Ulewnica, choroby serca i naczyń krwionośnych etc.

Kąpiele borowinowe. Wskazania: choroby kobiece, nerwoból, reumatyzm etc.

Zakład wodolecznicy: frekwencja przeszło 8000 osób, 18 lekarzy. — Sezon trwa od 15 maja do 10-go października. — Prospekty wysyła bezpłatnie. 4063

C. k. Zarząd zdrojowy.



**Przestroga!** 3574

Szanownym Paniom podaję do wiadomości, że higieniczne, praktyczne i tanie **WÓZKI DLA DZIECI** wyrabia jedyna w kraju moja fabryka odznaczona złotym medalem na wystawie higien.

**A. KONIEWICZ, Lwów, ul. Batorego 12.**

Fabryka mebli bambusowych. Koszy podróży i wózków dla dzieci. Ceny fabryczne. — Ilustrowane cenniki franco.

**Bank zaliczkowy w Rzeszowie**

ul. Trzeciego Maja 5, I p.

placi od wkładek oszczędności

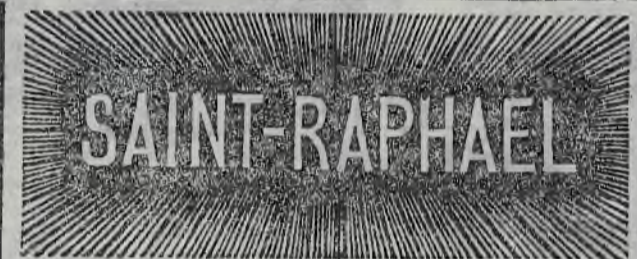
**6%**

od sta już od dnia złożenia gotówki liczonej i opłaca sam podatek rentowy.

4450 Dyrekcya.

Przy stole w rodzinnem kółku.

- Jedz zupę, Stasiu.
- Nie mogę.
- Wszystko można, tylko trzeba chcieć.
- Tak, ale ja nie chcę.



**WINO** orzeźwiające, wzmacniające, wzbudzające apetyt mające smak wyśmienity.

Znane jest całemu światu i zalecane dla osób anemicznych, osłabionych, dla wracających do zdrowia, dla młodych kobiet, dla dzieci i dla starców.

Nieocenione jest podczas upałów.

Doza: Szklaneczka od Bordeaux po głównym posiłku.

Każda butelka wina prawdziwego **SAINT-RAPHAEL'A**, oprócz marki ochronnej fabrycznej jest zaopatrzoną:

1. W pieczęć Związku fabrykantów.
2. Medalion metalowy z napisem Clétéas.

**Clétéas** woda melisowa z esencji miodownika i mięty. Staranność i czystość z jaką jest ona przyrządzana stawia ją wyżej nad wszystkie wody melisowe. Używa się czysta na cukrze.

Kompanija wina Saint-Raphaël, w Walencji, Dep. Drôme (Francya). 98

Jedyny agent we Lwowie: **P. MIKOLASCH** i Sp. drog. hurt.

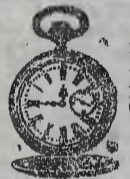
Lwowska fabryka chemiczna — **„TIEN“**

**Woda kolońska**

Fabryka „Tien“ posiada znakomity przepis i destyluje wodę kolońską, nie ustępującą oryginalnej.

Gdy wieść poszła, że wodę taką robią w „Tienie“, Fabrykanci z Kolonii popadli w omdlenie. A gdy własna ich woda nie mogła ocucić, Kupiono wodę w „Tienie“, by im życie wrócić. 5399

**Proszę żądać!**



bezpłatnie i franko mój bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 3.000 ilustracjami zegarków, towarów złotych i srebrnych i instrumentów muzycznych itd.

Pierwsza fabryka zegarków

**HANN'S A KONRAD'A**

c. k. dost. nadw. 141

w Brlix nr. 873 (Czechy). Prawdziwy szwajcarski remontarowy zegarek niklowy system Roskopf k. 5; 3 sztuki k. 14. Prawdziwy zegarek remontarowy srebrny k. 8.40, z podwójną kopertą k. 12.50. Niema ryzyka. Zamiany doz. lub zwrot pieniędzy.

**DACHY NIE WYMAGAJACE REPARACYI - POKRYCIE MURÓW OD STRONY WIATRU**

**stermit**

WYKONAWCY

WYKONAWCY: **WILHELM HATSCHEK** (Lwów), **JOSEF HATSCHEK** (Wiedeń), **RIEDERER** (Praga), **RYERGES** (Ulfa)